

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 125 M. Z dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową 1250 M.
Za granicą 1500 M.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul.
szkoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

GAZETA

CENA POJEDYŃ-
CZEGO NUMERU **50 Mk.**
Wychodzi codziennie o godzinia
6-tej

PORANNNA

Nr. 6466.

Lwów, sobota 19. sierpnia 1922.

Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Wybory nie odroczone.

Belgijscy ministrowie nie wierzą w upadek Ententy.

Wiedeń, 17. sierpnia.

Wienniki podają, że według informacji „Ma-tin’a“ z Brukselji, odbędzie się tam dziś Rada ministrów, która omawiać będzie wyniki konferencji londyńskiej. Theunis i Jaspas byli wczoraj u króla, którego poinformowali o wypadkach londyńskich.

W rozmowie z przedstawicielami prasy o-świadczyli oni, że nie można tu mówić o zerwa-niu ententy. Chodzi tylko o różnicę poglądów, a nie o różnicę zasad. Belgja ma nadzieję, że będzie mogła jeszcze pośredniczyć między Francją a An-glią. (PAT.)

A jednak żaden z przeciwników nie ustąpi.

Wiedeń, 17. sierpnia.

„N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Tutejsze wy-danie „Daily Mail“ podaje, że gdyby Belgja w komisji reparacyjnej miała głosować przeciwko stanowisku Francji, wówczas przedstawiciel Fran-cji, a zarazem przewodniczący komisji odszkodo-

wawczej Dubois otrzyma polecenie wystąpienia z komisji.

Gdyby jednak głosowanie w komisji wypadło na niekorzyść moratorium, to, jak twierdzi dzien-nik, jest więcej niż pewne, że z komisji wystąpi delegat angielski Bradbury. (PAT.)

Francja gotowa działać na własną rękę.

Paryż, 17. sierpnia.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji odszkodowawczej. Komisja wysłucha prawdopodobnie deklaracji niemieckiej, na którą jednakże udzieli odpowiedzi nie prędzej niż w pią-tek. W przewidywaniu decyzji komisji odszkodo-wawczej, rząd francuski jest skłonny akcję swoją uzgodnić z decyzją komisji.

Wszelako gdyby komisja powzięła decyzję niesprawiedliwą, z pogwałceniem jeżeli nie litery to ducha traktatu wersalskiego, w takim razie

rząd francuski odzyskując całą swobodę akcji, z własnej inicjatywy zastosowałby w stosunku do Niemiec szereg środków kontroli ekonomicznej, ja-kie uzna za stosowne w ramach propozycji fran-cuskiej, złożonej w Londynie. (PAT.)

POSIEDZENIE RADY NAJWYŻSZEJ.

Paryż, 17. sierpnia.

„Petit Parisien“ podaje, że najbliższa Rada Najwyższa ma się odbyć z końcem b. m. prawdopodobnie w Brukseli. (PAT.)

Napady wojsk litewskich w pasie „neutralnym“

Wilno, 17. sierpnia.

Dnia 11 bm. silne oddziały regularnych wojsk litewskich zajęły wieś Awizańce gminy szyrwint-okiej, przyczem żołnierze dokonali szeregu gwałtu nad ludnością wsi. Zaalarmowany oddział mi-li-cji ludowej przybył na pomoc i odrzucił po kró-tkiej walce napastników

Wieś Awizańce uległa już kilkakrotnemu na-padowi Litwinów, co pochodzi stąd, że ludność szczególnie wytrwale i jasno oświadczyła się za Polską.

Dnia 12 bm. litewska załoga kwaterująca w Szyrwintach zawiązała pod samymi Szyrwintami walkę z oddziałem milicji, kwaterującym w jednej z pobliskich wsi. W walce padło 2 Litwinów, kilku zaś było rannych, ze strony zaś milicji raniono jed-nego milicjanta. Tego samego dnia oddział litew-ski zajął wieś Denowale gminy gedroickiej i pod

pretekstem t. zw. rewizji dopuścił się rabunków oraz katowania ludności.

Dnia 13 bm. w okolicznej wsi Pasule i w za-scianku Marjatka gminy, gedroickiej pojawiły się oddziały regularnych wojsk litewskich, które za pomocą strzelaniny próbowały steroryzować lud-ność. Strat w ludziach nie było. (AW.)

STOSUNKI NIEMIECKO-SOWJECKIE.

Berlin, 17. sierpnia.

W moskiewskim komisariacie dla spraw zagr. rozpoczęły się 15. b. m. pertraktacje niemiecko-sowjeckie w sprawie opracowania nowego traktatu handlowego niemiecko-so-wjeckiego. (AW.)

Rajmund Poincaré.



Obecny francuski prezydent ministrów, któ-rego energiczna postawa i nieustępliwość w obro-nie interesów Francji na konferencji londyńskiej wywołała paroksyzmy wściekłości ze strony L. George'a i... Niemców.

Poincaré, ur. w roku 1850, adwokat paryski. w latach 1886 do 1887 szef gabinetu w minister-stwie rolnictwa, wybrany w roku 1887 deputowa-nym zwrócił na siebie powszechną uwagę jasnym i gruntownym traktowaniem spraw finansowych. W roku 1893 został ministrem oświaty, kultury i sztuki, w roku 1894 był ministrem finansów, w r. 1895 znowu w gabinecie Ribota ministrem oświaty. Następnie został wiceprezydentem Izby i członkiem Senatu. W roku 1906 został znowu ministrem finansów, a w roku 1909 członkiem A-kademji francuskiej.

Wybuch wojny zaskoczył go na stanowisku prezydenta republiki francuskiej.

ZAMACH NA KONSULAT.

Marsylja, 17. sierpnia.

Na gmach konsulatu włoskiego rzucono bom-bę. Wybuch poczynił straty wyłącznie materiał-ne. Sprawca zamachu zdołał zbiec. (PAT.)

Numer Targowy „SZCZUTKA“

Ukaże się w dniu 6. września w nakładzie 30.000 egzemplarzy i poświęcony w całości jesiennym Targom Wschodnim we Lwowie, zawierać będzie prace pierwszorzędnych mistrzów pióra i pędzla. Specjalny dział reklamy artystycznej wedle wzorów tygodników zagranicznych, będzie nowością, która wystawcom i przemysłowcom polskim da po raz pierwszy sposobność niecodziennej i skutecznej propagandy ich wytwórczości.

Ustawa o samorządzie dla Wschodniej Małopolski.

ROZWAŻANA BĘDZIE PRZEZ SEJM W DNIU 12. WRZEŚNIA B. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) Prezydent ministrów dr. Nowak oraz ministrowie spraw zagr. Narutowicz i spraw wewnętrznych Kamiński po ukończeniu narad z posłami Federowiczem i Witosem odbyli krótką konferencję z pos. Głabińskim, poczem opuścili gmach sejmowy.

Prezydent ministrów w porozumieniu z marszałkiem Sejmu ustalił, że projekt samo-

ządu dla Wschodniej Małopolski będzie wniesiony dnia 9. września, tak, aby komisja konstytucyjna mogła się nim od razu zająć, poczem Sejm rozpatrzy ten projekt na plenarnym posiedzeniu w dniu 12. września.

Prezydent min. dziś jeszcze miał się udać do Belwederu z wnioskiem o podpisanie dekretu w sprawie rozpisania wyborów na dzień 5. listopada.

Wybory nie będą odroczone.

KOMISJE SEJMOWE NIE WIDZĄ PRZYCZYŃ DO ODROCZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) Wczoraj o godzinie 10 minut 30 przed południem rozpoczęło się posiedzenie połączonych komisji sejmowych do spraw zagranicznych i konstytucyjnej. Z ramienia rządu obecni byli prezydent ministrów dr. Nowak, minister spraw zagranicznych Narutowicz, minister spraw wewnętrznych Kamiński.

Posiedzenie zagał marsz. Sejmu Trampczyński, oddając przewodnictwo prezesowi komisji spraw zagranicznych, jako najstarszemu wiekiem.

Pierwszy zabrał głos minister Narutowicz i w imieniu rządu zapytał, czy Sejm trwa przy swojej uchwale, aby wybory do Sejmu odbyły się dnia 5. listopada b. r.

Pos. Woźnicki stwierdził, że komisje nie są kompetentne do zmieniania uchwał, powziętych przez plenum sejmowe. Pos. Głabiński wyraził to samo przekonanie i zażądał ogłoszenia dekretu o wyborach. Prezydent ministrów dr. Nowak oświadczył wobec tego, że rząd obecny stanął wobec gotowej decyzji w sprawie terminu wyborów, która zapadła przed powołaniem jego rządu. Pos. Federowicz mówił, że jeżeli są jakie powody do odroczenia wyborów, to rząd musi wziąć odpowiedzialność za ewentualne ich odroczenie później stanąć przed Sejmem. Pos. Krzyżowski (P. S. L.) zapytuje, czy rząd ma jakie argumenty, które zmuszałyby do powzięcia decyzji w sprawie zmiany terminu wyborów.

Pos. Skulski oświadcza, że jeżeli argumenty te istnieją, rząd może je zakomunikować poufnie. Pos. Thon (Zjedn. żyd.) dopuszcza możliwość istnienia argumentów, któreby mogły zaważyć w sprawie zmiany terminu wyborów i stawia wniosek, aby posiedzenie ogłoszono za poufne, na którym rząd przedstawiłby sytuację polityczną w połączeniu z argumentami, przemawiającymi za odroczeniem wyborów. Pos. Czerniewski (Ch.-D.) uważa, że nie można bez poważnego powodu umiarkować uchwały o terminie wyborów. Mówca ma wrażenie, że tych poważnych powodów niema. Pos. Dubanowicz proponuje, aby posiedzenie uznać za skończone. Wówczas nin. Narutowicz prosi o zarządzanie posiedzenia poufnego.

Przewodniczący pos. St. Grabski w myśl prośby min. Narutowicza zarządził poufność. Od tego czasu posiedzenie trwało tylko 20 minut. Stwierdzić należy, że nic nowego ani ze strony przedstawicieli rządu, ani też członków obu komisji do dyskusji nie wniesiono. Przez cały czas była mowa jedynie o tym, czy komisje są kompetentne czy też nie zmienić uchwałę, powziętą na plenum sejmowym.

Jedynym nowym momentem było zapy-

tanie marszałka Trampczyńskiego, kiedy rząd wnieśli projekt ustawy o samorządzie dla Wschodniej Małopolski. Prezydent ministrów dr. Nowak odpowiedział, że w przeciągu miesiąca. Posiedzenie zakończyło się stwierdzeniem przewodniczącego, że dyskusja ujawniła, iż komisje nie uważają się za kompetentne do zmiany uchwały o terminie wyborów, a również i rząd odpowiedzialność za zmienienie terminu na siebie nie bierze.

WYNIKI OBRAD KOMISJI.

Warszawa, 17. sierpnia.

W rezultacie obrad komisji sejmowych ustalono: 1) W dniu jutrzejszym rząd ogłosi deklarację o wyborach do Sejmu i Senatu w myśl postanowień Sejmu. 2) Dnia 9. września odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej w sprawie statutu dla Wschodniej Małopolski. 3) Dnia 12. września zwołane zostanie plenarne posiedzenie Sejmu. (PAT.)

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) Jak się dowiadujemy, jeszcze wczoraj wieczorem Naczelnik Państwa podpisał dekret w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu w myśl uchwał sejmowych.

KIEROWNIK REFERATU WYBORCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) Kierownikiem nowo - utworzonego referatu wyborczego w Ministerstwie spraw wewnętrznych mianowany został p. Leopold Rutkowski, który opracował projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i brał udział w sejmowych posiedzeniach komisyjnych.

Zmiany w łonie stronnictwa „Piastowców“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) Dowiadujemy się, że członkowie P. S. L. pp.: Patek, Seib i Bochenek zgłosili swoje przystąpienie do stronnictwa „Wyzwolenia“.

Pozatem krąży pogłoski, że Włodzimierz Tetmajer zgłosił swoje przystąpienie do P. S. L.

Bolszewickie zwierzę budzi się znowu.

PRĄD W KIERUNKU POWROTU DO ZBRODNI I TERRORU.

Moskwa, 17. sierpnia.

Na konferencji komunistów Stalin w wygłoszonym referacie omawiając obecny stan partii komunistycznej, stwierdził, że w łonie partii komunistycznej powstaje ferment, który pogłębia się coraz bardziej na tle polityki ekonomicznej. Polityka ta wśród jednych wywołała opór i krytykę, wśród drugich przygotowała chęć powrotu do kapitalizmu. Powrót Lenina do rządów Stalin uważa za niemożliwy, zarówno z powodu jego choroby jakoteż z powodu zbyt umiarkowanych poglądów. (PAT.)

Moskwa, 17. sierpnia.

Przed zakończeniem posiedzenia partii komunistycznej przemawiała między innymi Klara Zetkin, która w imieniu komunistów niemieckich domagała się wykonania wyroku na skazanych eserach. Delegaci francuski i angielski wygłosili bardzo umiarkowane przemówienia. (PAT.)

Moskwa, 17. sierpnia.

Ostatnia konferencja partii komunistycznej

powzięła szereg zasadniczych rezolucji, ustalając nowy kurs polityki partyjnej. Odtąd partia dążyć będzie do porozumienia i współpracy z żywiołami bezpartyjnymi.

Organy partyjne otrzymały instrukcje, stosownie do których mają usilnie starać się o to, aby te elementy pozyskać dla pracy państwowej w ramach obecnego ustroju. (AW.)

POWIETRZNE ZBROJENIA SOWJETÓW.

Moskwa, 17. sierpnia.

Prasa sowiecka rozpoczęła kampanję na rzecz stworzenia za przykładem Anglii wielkiej floty napowietrznej, jako najtańszego środka obrony podczas wojny. (AW.)

KŁĘSKA ENVERA - PASZY.

Berlin, 17. sierpnia.

Berliński dziennik ros. „Ruł“ donosi o klęsce Envera-paszy, który ścigany przez oddziały armii czerwonej, wycofał się z Turkestanu i Buchary do Afganistanu. (PAT.)

W rocznicę śmiertelnych zapasów.

BÓJ O WARSZAWĘ DNIA 16-GO SIERPNI 1920 ROKU.

Lwów, 13 sierpnia.

Wspomnienia historyczne dnia 16 sierpnia zwracają się przede wszystkim ku nastrojowi radości, jaki opanowywał stolicę, pod wpływem nie określonych jeszcze, ale już dających przeczuć ogromnego zwycięstwa wieści z frontu.

Doszły tedy wiadomości, że poprzedniego dnia wojska nasze (17 dyw. piech.) wyruszyły z fortów Modlina na Nasielsk zachodząc wroga z flanki, że jazda zajęła Ciechanów, a piechota (18 dyw.) dociera do linii kolejowej Ciechanów—Modlin, że wróg wyrzucony znowu na Wkrę, choć nie dopuszczał do rzeki części wojsk naszych (9 dywizji i legji ochotniczej) ustępował już pod naporem (brygady syberyjskiej i 17 dywizji).

Dnia 16 wszystkie te akcje doprowadzają do zajęcia Nasielska i do odwrotu XV. armii sowieckiej ku Narwi. Ale niebezpieczeństwo nie minęło. Wróg wyszukując przedwcześnie nasze natarcie, rzuca dwie dywizje swojej czwartej armii na lewe skrzydło i tyły armii gen. Sikorskiego. Jazda i 18 dywizja muszą zwrócić się przeciwko niemu. Zachodzi groza, że skutkiem tego wypuścimy z rąk całą zdobycz, nie wykorzystamy zwycięstwa, co więcej narazić się jeszcze możemy na nowy zwrot zaczepny cofającej się już XV armii sowieckiej i mieć do czynienia z dwoma skrzydłowymi uderzeniami.

Wódz Naczelny ratuje sytuację. Ze swojego odwodu posyła pomoc w sile 4 dyw. piechoty i jednej brygady jazdy. Jazda rzucona niezwłocznie w bój, brawurową szarżą pod Płockiem, paraliżuje manewr nieprzyjacielski. Pościg za pobita IV armią sowiecką nie ulegnie już zwłoce.

Na froncie armii I-szej (gen. Latuńska) przed Warszawą po odzyskaniu Radzymina i poprawieniu położenia na odcinku północnym, panuje względny spokój.

Ale ukryta, niewidzialna dotąd armia Naczelnego Wodza, przeznaczona do przeciwnatarcia na

olbrzymią skalę rusza się już z swojej strategicznej kryjówki nad Dolnym Wieprzem. 14 dywizja z Dębłina osiąga Osieck w drodze na Garwolin i Mińsk Mazowiecki, 16-ta dywizja zajmuje Żelechów w drodze na Kaluszyn, 21-sza dywizja z Kocka przez Bystrzycę idzie na Siedlce. Dywizje te, tworzące IV-tą armię (gen. Skierskiego), niszcza zaskoczona w marszu ku Wiśle 57-mą dywizję pie

choty sowieckiej. Armia 3-cia (gen. Zielińskiego) rusza lewym skrzydłem jeszcze zmęczonym długimi marszami i walkami wielkiego odwrotu, ale pełnym mocnego ducha i dociera do szosy Radzyń—Słowatycze. Trzecia dywizja legionowa nadciągająca od Chełma osiąga Włodawę, gdzie rozbija 87 pułk piechoty sowieckiej.

Rezultat dnia: sowiecka grupa Mozyrska przestała istnieć. Skrzydła i tyły XVI-tej armii sowieckiej związanej pod Warszawą, zostały już odłonięte... Pogrom armii sowieckiej już przesądzony

Dlaczego bolszewicy nie rozstrzelali „eserów“?

RADEK-SOBELSON WYJAŚNIA PRZYCZYNY NIE WYKONANIA WYROKU.

Berlin, w sierpniu.

Z powodu niewykonywania wyroku na eserów, Radek zamieszcza w prasie komunistycznej następujące wyjaśnienia, które powtarza „Vossische Zeitung“:

„Panowie 2-giej i 2 i pół międzynarodówki będą triumfować, że nacisk z ich strony ocalił przywódców eserów. Niechaj triumfują. Lecz my spokojnie mówimy im w bezwstydną twarz:”

Jeżeli stronnictwo eserów nie wyrzeknie się propagandy, organizowania wojny domowej, szpiegostwa i terroru (?), żaden krzyk ich nie ocali przed karzącym mieczem sądu sowieckiego. Jeżeli wstrzymaliśmy teraz ten miecz, to uczyniliśmy to nie dla przywódców 2-giej i 2 i pół międzynarodówki, lecz dla milionów obalamuconych przez nich proletariuszów, biegających niestety i dziś jeszcze za nimi i ich burżuazyjną prasą.

My, komuniści mówiliśmy zawsze: O ile interes rewolucyjny na to pozwala, będziemy mieli wzgląd nawet na obłądną wiarę pozostających w tyle mas robotniczych. Wszakże mamy wzgląd nawet na ich religijne przesady. Niech klechy wnioskują z tego, że ulegamy ich naciskowi. Wielkie masy zachodnio-europejskiego proletariatu, nie mające jeszcze za sobą doświadczenia rewolucji, nie znają istoty eserów. Widzą w tem kontrrewolucyjnym stronnictwie, partję robotniczą, chociaż nawet dawna międzynarodówka miała eserów tylko za drobnomieszczańskie rewolucyjne stronnictwo. Ponieważ sytuacja w Rosji pozwala nam

obecnie mieć względy dla przesądów (?) zachodnio-europejskich robotników, włos nie spadnie z głowy przywódców eserowskich, chyba, że Czernomy, Sensikow i Kiereńscy dadzą proletariackim masom Europy nową lekcję pogładową“.

Eksport drzewa polskiego.

Konsul polski w Havre w piśmie do zarządu Targów Wschodnich donosi, że dzięki intensywnej propagandzie prowadzonej przez paryską polsko-francuską Izbę handlową na rzecz drugich Targów Wschodnich, w kołach kupieckich i przemysłowych w Havre powzięto myśl urządzenia wycieczki do Lwowa w czasie trwania drugich Targów Wschodnich. Szczególne zainteresowanie ujawniły Towarzystwa francuskie budowy okrętów i łodzi, które w licznych zapytaniach informowały się, czy Polska jest w stanie dostarczyć materiał drzewnego na budowę okrętów, a mianowicie drzewa jasionowego i cisowego, które już przed wojną importowano, jako pochodzące z Polski.

Wobec tego, że na tegorocznych Targach ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wystawi w osobnym pawilonie doborowe produkty drzewne z lasów państwowych, istnieje uzasadniona nadzieja, że przemysłowcy francuscy będą mogli pokryć swoje zapotrzebowanie na Targach Wschodnich, a tem samym utworzy się nowy rynek zbytu dla polskiego przemysłu drzewnego.

OKULISTA
Dr. H. IGEL powrócił
i ordynuje ul. Jagiellońska 20. 15'9

MARCELI PREVOSTI

30

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

—o—

CZEŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy)

„Do Pana Wawrzyńca Sixte, dyrektora Oddziału kasowego, Bank Wogięzański.

Paryż.

„Kierownik oddziału kasowego Credit General opuszcza dziś nasz dom, aby objąć ważniejsze stanowisko w Banku Narodowym. Pragnę oddać panu jego miejsce. Otrzyma pan naturalnie tę samą pensję, co on, to jest trzy tysiące franków miesięcznie, prócz rocznej gratyfikacji, której wysokość oznacza corocznie Rada Nadzorcza i która jest oczywiście bardzo różna: Pan Dutrier miał z tego tytułu w 1919 około kilkunastu tysięcy franków.

„Oczekuję pańskiej bezzwłocznej odpowiedzi, gdyż stanowisko wolne jest od dzisiejszego dnia.

„Proszę przyjąć wyrazy szczerego poważania

Kamila Engelmann“.

II.

Willa Hali Moyn, Penzance
16. luty 1920.

Przedewszystkiem jedno: myślę tylko o pani. Uplętnęło pięć dni i owa wielka dzieląca nas odległość nie zmieniła niczego. Myślę tylko o pani. Stwierdzam to z niezadowoleniem, do którego się przyznaję: czyż nie przyrzekłem pani mówić wszystko? Dobrowolna nasza rozłąka ma za cel zbadanie własnych naszych serc.

Powrót do dziecięcych i młodzieńczych moich miejsc, których nie widziałem od dwunastu lat, wydawał mi się tem, co w terapii nazywa się odciążeniem. Dziś, przeciwnie, przedmioty i ludzie których oglądam, obecna rzeczywistość, wszystko to zaciera się w mojej pamięci: przyćmiewa je to, co pozostawiłem w Paryżu. Przebyłem kanał i Londyn jak w śnie lunatycznym. Nawet kochany ten domeczek angielski, nawet widok siwiejącego, kochanego Sama Hobsona, jedynej istoty, która mnie kochała przez całe życie, nie obudziło mnie z mego snu. Powiedziałem sobie z lekkiem: „Tym razem, to dużo!..“

Mimo to rozłąka nasza nie była zbędna. Nie udało mi się zapomnieć i uspokoić, ale zdołałem zastanowić się i rozważyć wszystko. W Paryżu, możliwość spotykania pani o każdej godzinie dnia uzależniła moje życie od tych spotkań. W przerwach czekałem. Jakże można zastanawiać się i rozmyślać o czem, skoro pali nieustanna gorączka!... Tutaj wstaję rano wiedzając, że dzień upłynie mi bez sposobności widzenia się z panią. Wynikiem tego jest bezdenny smutek; ale w tej samotności mogę myśleć rozważać, poddać siebie do-

kładnemu egzaminowi. Nasuwają się fakty, których nie zauważyłem w Paryżu. Jednym z nich jest to, że nasze spotkanie było dla nas dwojga strasznym kaprysem przeznaczenia. Drugim zaś jest to, że w chwili obecnej, gdy nie jesteśmy jeszcze kochankami, rozstanie nasze zraniłoby nas najmnie. Ostatnim faktem jest to, że skoro nasze rozstanie się stanie się trudne, rozejdziemy się w rozpacz i we wzajemnej nienawiści.

Chyba, że

Nie mogę jeszcze sformułować warunku, któryby umożliwił nam prawdziwe, pewne i trwałe życie.

Warunek ten zależy od pani. Nie wierzę ani przez chwilę, aby go pani spełniła. Uważam to za rzecz niewykonalną. Oto gorzki owoc moich rozmyślań. Otóż wytłumaczę się tak dokładnie, jak gdyby stawał diagnozę.

Od pierwszego naszego spotkania i w miarę naszego wzajemnego poznawania, jakaś cząstka moja była pani wroga. Nie lubiłem przeszłości pani, której nie znałem, przepychu, którym się pani otacza, majątku pani, stosunków i towarzyskiego stanowiska pani. Nie miałem prawa mówić tego pani, to prawda; ale musiałem.

Czyniłem sobie wszystkie rozumne zarzuty. Nie wierzę w to, co nazywają moralnością plebi. Nie tylko nie wierzę, ale uważam ją za głupią i nędzną. Kobieta nie jest panią swego ciała, bardziej jeszcze niż mężczyzna. To mężczyźni wymyślili przeciwną doktrynę, aby posiadać kobietę, jak się bierze na własność pole. Dotychczas nic nie utwierdziło we mnie tego przekonania. Ale spotkałem panią i natychmiast odżyło we mnie uprzedzenie, którem się brzydę.

(C. d. n.)

Gdańsk ośrodkiem importu rosyjsk.?

Ryga, 17. sierpnia.

„Siewodnia“ donosi z Moskwy, jakoby rząd sowiecki miał zamiar zaprzestać korzystania z portów estońskich i lotewskich, kierując cały swój import na Gdańsk.

Ma to być odpowiedzią na represje rządu estońskiego i lotewskiego w stosunku do miejscowych komunistów. (PAT.)

Wiedniu, Preszburgu, Budapeszcie i Bukareszcie.

Korzystając z jakościowej i gatunkowej liczebności i różnorodności swych produktów, starają się inicjatorzy tych Targów ściągnąć przede wszystkim Rosjan, którzy, znajdując tam wszechstronną podaż, chętnie się ku temu skłaniają. Od północy zwłaszcza Królewiec, jak to już zaznaczono, od południa, korzystające z tak dogodnej drogi na Wschód, jaką jest Dunaj, Wiedeń, Preszburg i Budapeszt.

Targi w Bukareszcie nie mają wprawdzie charakteru takiego, jak poprzednie, gdyż Rumunia nie jest krajem tak uprzemysłowionym, by sama mogła eksportować do Rosji, lecz spełniają tylko rolę pośrednika dla Czechosłowacji i Austrii.

Podobną rolę pośrednika musimy przyjąć na siebie i my! Jeżeli chcemy zapewnić sobie choćby częściowe tylko opanowanie konsumpcji rosyjskiej, jeżeli nie chcemy dopuścić, by nas zdystansowali inni, musimy starać się, byśmy się stali wszechstronnymi dostawcami konsumenta rosyjskiego. Jeżeli nie możemy dawać produktu własnego, musimy być pośrednikami dla produktu obcego, dla importu, a także dla fabrykacji wewnątrz kraju na eksport, wielkich spółek z mieszanym kapitałem, którego część obejmuje rząd sowiecki, część instytucje gospodarcze rosyjskie, a resztę zagranicą.

Wobec wprowadzenia wewnątrz Rosji zasady wolnego handlu, przywrócenia częściowej własności prywatnej, stworzenia prywatnego Banku i t. d., stosunki z Rosją wejdą na coraz normalniejsze tory.

O ile chcemy zapewnić sobie rynek rosyjski, jeżeli nie chcemy się dać ubiec Niemcom, którzy bystro śledzą układ tamtejszych stosunków i starają się nas okrażyć i wyeliminować od odbudowy Rosji, a sekundują im w tym Anglicy, musimy nadać naszemu handlowi z Rosją formy stałe i racjonalne, a nie ograniczać się do intratnych, ale dorywczych i nieregulowanych stosunków przemysłowych.

W tym celu należałoby za wzorem Niemców i Anglików powołać do życia wszelkie konsorcja handlowe i przemysłowe, dysponujące dużym kapitałem, które powinnyby na wielką skalę wziąć udział w odbudowie stosunków handlowych z Rosją w tych formach, w jakich się one obecnie odbywają. Za podstawę i ośrodek tej akcji mogłyby służyć Targi Wschodnie we Lwowie, które, mając o wiele dogodniejsze warunki od Targów w Królewcu, śmiało iść mogą z nimi w zawody o pierwszeństwo na terenie, na którym one już dzięki zabiegliwości i ruchliwości niemieckich firm, przodujące zajęły stanowisko.

Cyrk A. Cinisellego.

Wyproszym od 15. b. m. Mióstwo wspaniałych atrakcji. Wszędzie niewybitniejszą siłą i produkcją zdumiewającą i olśniewającą. Lwów nie widział jeszcze nic podobnego. W piątek 18. b. m. be efnis znakomitego i t. mistrza Bolesława Bory. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie St. Gabryela, ul. Legionów 3. 6662

O budowę nowych linii kolejowych na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) W związku z przyłączeniem do Polski przyznanej części Górnego Śląska, powstała obecnie nowa dyrekcja kolei w Katowicach. Prezesem tej dyrekcji mianowano p. Dobrzyckiego, dotychczasowego prezesa dyrekcji poznańskiej.

Należy nadmienić, że linie kolejowe, należą-

ce do dyrekcji w Katowicach, w kilku punktach dochodzą do terytorium niemieckiego, co znacznie utrudnia komunikację i powoduje formalności celne.

Dlatego też rząd polski wniósł corychlej wyjednać fundusze na budowę nowych linii kolejowych na Górnym Śląsku.

Warunki bezpośredniej komun. z G. Śląskiem i przez Śląsk.

Lwów, 18. sierpnia.

(s) Z dniem wprowadzenia biegu pociągu pociesznego przez G. Śląsk, odprawiać mają z okręgu lwowskiego stacje Lwów, Przemysł i Przeworsk osoby, bagaż i przesyłki nadzwyczajne do stacji postoju pociągu Nr. 410, a mianowicie: w komunikacji przez Górny Śląsk do Łęki, Kępna, Ostrowa Wlkp., Jarocina i Poznania, zaś w komunikacji z Górnym Śląskiem do Katowic, Królewskiej Huty, Tarnowskich Gór i Lublińca z zastosowaniem następujących przepisów:

I) Z Polski do Polski przez Górny Śląsk należy osoby, bagaż, psy i przesyłki nadzwyczajne odprawiać za pobraniem opłat za całą odległość polską i śląską według taryf polskich. Odległość Śląska od Mysłowic do granicy Państwa pod Łęką wynosi 152 km.

II) Z Małopolski na Śląsk: a) do stacji Katowice i Królewska Huta należy opłaty za przewóz osób, bagażu, psów i przesyłek nadzwyczajnych obliczać oddzielnie do Mysłowic podług taryf pol-

skich, a z Mysłowic do Katowic wzgl. Królewskiej Huty zaliczać i wypisywać oddzielnie odpowiednią cenę w markach niemieckich. Ceny w markach niemieckich przelicza się podług każdorazowo ustalonego mnożnika na walutę polską i ogólną cenę pobiera się w markach polskich.

W okręgu krakowskim odbywa się bezpośrednia odprawa do pociągu Nr. 410 na stacjach Rzeszów, Dębica, Tarnów, Kraków, Trzebinia i Szczakowa.

Przy przejeździe pociągu pośp. Nr. 409 i 410 przez niemieckie części Górnego Śląska wymagane są dowody osobiste lub służbowe z fotografią, bez wizy niemieckiej.

Podczas przejazdu tego pociągu przez niemieckie części Górnego Śląska drzwi i okna wagonów będą zamknięte. Wsiadanie do wagonów oraz wysiadanie z nich, przyjmowanie do wagonów lub wydawanie z nich jakichkolwiek przedmiotów jest wzbronione.

Przed grą zbłą oskrzydlenia.

Lwów, 18. sierpnia.

Świadomość, że idealnym rynkiem zbytu i odpływem dla produkcji przemysłowej polskiej, jakoteż najbliższym terenem naszego tranzytu, jest Rosja i Ukraina, wyniszczona wojną i rewolucją, wryła się tak silnie w przekonanie całego społeczeństwa, że powtarzać to byłoby dzisiaj zbytecznym. Cała energia naszego kupiectwa, cała ekspansja handlowa musi być skierowana w tym kierunku, gdyż bardziej od nas nikt nie jest powołany do eksploatacji konsumpcji rosyjskiej i nikt od nas nie ma po temu dogodniejszych warunków.

Jakkolwiek jednak chcemy i pragniemy opanować rynek rosyjski, nie możemy zapominać o tym, że jesteśmy krajem zamało uprzemysłowionym, że nasza produkcja jest dziś dopiero w stadium konsolidacji i że skutkiem tego sami nie moglibyśmy zaspokoić głodu towarowego Rosji, jedynie nasz własny produkt na Targi tamtejsze wprowadzać.

Poza wytworami tekstylnymi i maszynami rolniczymi, a obecnie dzięki przyłączeniu Górnego Śląska i innymi fabrykatami przemysłu metalurgicznego, które produkujemy ponad własne zapotrzebowanie i które możemy eksportować, nie łatwo nam będzie znaleźć towar na wywóz pochodzenia rodzimego, a nie poszukiwany na rynku wewnętrznym. Z konieczności będziemy musieli dopuścić do tego, że obcy towar napływie na rynek, który tak chętnie zmonopolizowalibyśmy dla siebie. Pierwszym, który nam w Rosji będzie brudzić, będzie towar niemiecki,

następnie czeski i austriacki, wreszcie angielski.

Z faktem tym musimy się pogodzić, bo sami jesteśmy ekonomicznie za słabi, abyśmy mogli rywalizować z tylu i to silniejszymi konkurentami.

Zrozumieli to nasi rywale i z obu stron dążą do oskrzydlenia nas. W powojennym ruchu handlowym niepoślednią i wprost dominującą rolę zyskały sobie „Targi”. Zapomocą Targów dążą zarówno Niemcy, jak i inni nasi konkurenci do okrażenia nas i do nawiązania stosunków handlowych z Rosją z pominięciem nas, poza naszymi plecyma, a więc i contra nam. Na północy widzimy silnie forsowaną przez Niemców „Ostmesse“ w Królewcu, która ze względu na dogodny pomost małych państw nadbałtyckich, grozi nam bardzo poważnie opanowaniem północy Rosji. Lecz jeszcze groźniejsze są tak silnie, jako również „Ostmessen“, a więc wybitnie na Wschód obliczone, reklamowane Targi w Wrocławiu,

Ruch prawa strona drogi w woj. krakowskim.

TYLKO KRAKÓW I TARNÓW CIĄGLE JESZCZE „NA LEWO“.

Kraków, 17. sierpnia.

Województwo krakowskie komunikuje: Według rozporządzenia ministerialnego z 3 czerwca, należy jechać prawą stroną drogi w kierunku jazdy i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt pedzonych lub idących w przeciwnym kierunku należy usunąć się ze swymi pojazdami lub zwierzętami na prawo. Również jadący winni zjechać na

prawo, gdy zostają wyprzedzeni, natomiast gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, winni zjechać na lewo.

Ruch w miastach Krakowie i Tarnowie odbywać się będzie nadal na lewo do czasu przeprowadzenia koniecznych zmian technicznych celem przystosowania linii tramwajowych do ruchu po prawej stronie.

Teatr świetlny
od piątku
18. Sierpnia

APOLLO Trzy Ciotki Niezrównana pełna humoru komedia
W głównej roli ulubiona artystka:
LOTTE NEUMAN

Z DNIA

Doniesienie! F-my **F. Knauer i Syn** **LWÓW,**
pl. Kapitulny 1. 2.
pomimo rekonstrukcji portalu, sprzedaż towarów
wełnianych i bawełnianych odbywa się wewnątrz
lokalu jak zwykle. 6661

Straszna katastrofa w Pucku.

BOMBA Z AEROPLANU SPADŁA NA TŁUM, ZABIJAJĄC I RANIĄC 60 OSOB.

Warszawa, 17. sierpnia.

P. A. T. komunikuje: W czasie uroczystości sportowo - wojskowej w Pucku zdarzyła się katastrofa, spowodowana wybuchem bomby.

Według doniesień dzienników gdańskich, na placu lotniczym zebrało się przeszło 800 widzów. Wieczorem nad morze wzniósł się hydroplan, który miał rzucać do morza bombę. Jedną z tych bomb spadła jednak pomiędzy zebrana publiczność i według niestwierdzonych jeszcze pogłosek, spowodowała śmierć 10 osób, 50 zaś ciężiej lubżej poraniła.

Ministerstwo spraw wojsk. wydelegowało dziś jednego z oficerów fachowców celem przeprowadzenia surowego śledztwa co do

przyczyn katastrofy i zażądało od odnośnych formacji szczegółowego raportu w tej sprawie

SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

Puck, 17. sierpnia.

O katastrofie w Pucku donoszą jeszcze następujące szczegóły: Katastrofa wydarzyła się wczoraj o godz. 6:30 popoł. Lotnikowi, który miał z hydroplanu rzucić bombę, wymknęła się z rąk bomba i spadła na brzeg 1—2 m. od wody, na stojącą tam publiczność.

Z wojskowych 6 osób zabitych a 14 rannych, z osób cywilnych 3 zabite i 24 rannych. Część osób rannych odwieziono do szpitala wojskowego, część zaś do szpitala dra Wenzla. (PAT.)

KRONIKA.

—0—

Lwów, 18. sierpnia.

BANKNOTY 10.000-MARKOWE.

Ministerstwo skarbu zarządziło druk nowego rodzaju banknotów, mianowicie wartości 10 tys. marek. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie obrotu pieniężnego. Druk nowych banknotów już się rozpoczął i będzie niebawem ukończony.

Będą one o jedną trzecią część mniejsze od dotychczasowych banknotów 1000-markowych, koloru piaszczystego. Rysunek przedstawia w deseciu 2 główki kobiece, zwrócone do siebie. Zastępuje na uwagę, że banknoty te całkowicie wykonane są w kraju.

Górnośląski układ amnestyjny. Z Warszawy telefonują (m.): Z dniem 16 bm. weszła w życie ustawa sejmowa o ratyfikowaniu polsko-niemieckiego układu amnestyjnego na górnośląskim obszarze plebiscytowym z dnia 21 czerwca br.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku w ciągu pierwszego półrocza r. b. wyniosła 16.184.605 ton. W r. 1921 produkcja ta dała 13.831.733 ton, a w roku 1913 — 20.053.746 ton. W porównaniu z r. ub. produkcja wzrosła o nieco więcej niż 14 proc., a w porównaniu z produkcją przedwojenną zmniejszyła się o przeszło 19 procent.

Synod ewangelicki. W Warszawie rozpoczęły się obrady Synodu Kościoła ewangelickiego (luteranckiego) będącego obecnie najwyższą władzą ustawodawczą Kościoła tego w Polsce. W czasie obecnych obrad przyjdzie prawdopodobnie do dalszych starć na tle różnicy poglądów ewangelików Polaków i Niemców co do organizacji Kościoła ewangelickiego w Polsce.

LIST DO PRZYJACIELA.

Jesteś tak blisko jednak tak daleko
Jedna godzina drogi ileż znaczy,
Jeśli dwa serca przedzielono rzeką
Codziennych zajęć, twardych do rozpacz

Kiedy wieczorem cień twój cicho kroczy
Wśród lasów, w których cicho jak w kościele
Chciałbym popatrzeć w twoje dobre oczy
I opowiedzieć ci wiele, tak wiele.

O tem jak resztę iluzji mi zdarto,
Jak się w serdecznej załamalem walce,
Żem stał się omal wyświechtaną kartą,
Na której każdy kładzie swoje palce.

O tem, jak straszne przechodziłem piekło,
Rzucając w błoto pióropusz i zbroję
I jak mi serce przy końcu się wścielilo,
Że dzisiaj bije tak licho jak twoje.

A z ust twych żadne nie padłoby słowo
Bo zrozumiałbyś odczuciem miłości,
Żeśmy jak owe obłoki nad głową
Cząstką natury i chwilką wieczności.

Nemo.

Jednolite instrukcje służbowe na kolejach. Z kół kolejowych dowiadujemy się, że w najbliższej przyszłości będą obowiązywały na polskich kolejach jednolite instrukcje służbowe. Wybitne siły fachowe naszego kolejnictwa obradowały w ostatnich dniach nad ustaleniem tekstu tej instrukcji. Między innymi wejdzie w życie instrukcja kasowa, dalej wykonawcza dla ekspedycji towarowej i przepisy o postępowaniu z przesyłkami brakującymi i bezdowodowymi. Z dniem 1 sierpnia br. weszły już w życie przepisy jednolite o pociągach dalekobieżnych i o przewozie przesyłek drobnych w wagonach zbiorowych.

Na kolejach wąskotorowych. Ministerstwo kolei żelaznych rozporządzeniem z dnia 9 sierpnia b. r. zarządziło podwyższenie stawek towarowych na kolejach wąskotorowych z dniem 15 sierpnia b. r.

Przesyłki paczkowe do Lotwy. Z Warszawy telefonują (m.): Od dnia 15 b. m. ustanowiono wzajemną wymianę paczek pocztowych między Polską a Lotwą. Dla obrotu paczkowego ze strony Polski wyznaczono urząd pocztowy Wilno, zaś ze strony Lotwy urząd Pocztowy Dźwińsk.

U Lud m ra Benedyktow cza.

Lwów, 18 sierpnia.

I.

Jedną z najsympatyczniejszych postaci naszego miasta, to artysta-malarz, uczestnik walk 1863 r., p. Ludomir Benedyktowicz.

Od pamiętnych owych chwil dziejowych, kiedy to garście marzycieli zdawało się, iż pokonać zdoła wszechwładny jeszcze wówczas carat, minęło długich, często burzliwych lat pięćdziesiąt ośm; bezwzględni pogromcy Polski truchleli o całość swych osób, otaczając się całą sforą tanych agentów i żandarmów, każdy swobodniejszy odruch „kochanych“ poddanych tłumiać krwawo, a jeden z tych, którzy stanęli kiedyś do walnej z nimi rozprawy na śmierć i życie, acz pozbawiony obu rąk, swobodnie chadzał sobie po świecie, zdobywając miano zawołanego artysty.

Pogoda umysłu nie opuściła go i teraz, choć statystyka zalicza czcigodnego weterana już niemal do najstarszych wiekiem mieszkańców miasta Lwowa. Swobodny i rozmowny, rad rozpocząć pogawędkę z paniami i panienkami w tramwajach lub z inwalidami w kioskach. Dla wszystkich grzeczny, przedstawia idealny typ dżentelmana dawnego autoramentu, dzisiaj spotykany niestety coraz rzadziej. Zapalony szachista, pilnie odwiedza kawiarnię, w której sam grywa i z uwagą obserwuje posunięcia milczących zapaśników, a gdy gracz uczyni trafne pociągnięcie, uśmiech łagodny

ożywia jego twarz, ozdobioną starannie utrzymanym zarostem. W rogatywce granatowej z srebrnymi oficerskimi naszywkami zwraca na siebie powszechną uwagę.

Interesuje się wszelkimi przejawami życia, śledząc skrupulatnie ewolucję na polu literatury, nauki i sztuki, polityki i rozwoju ekonomicznego Polski.

Bóg pozwolił mu dożyć doby zmartwychwstańca Ojczyzny, co nie wszystkich jego kolegów broń stało się udziałem, często też zachmurzy się, gdy troska o przyszłość państwa zagości do zaciętego serca weterana. Że jednak wiezy głęboko w dobre siły własnego społeczeństwa, a optymizmu nie wyzbył się mimo przejść i zawałów tyłu, więc i mrok zasnuwa piękną twarz jego, o przejściowo, na krótką chwilę, słowem zaś: „prawda panie, będzie dobrze“, towarzyszy już uśmiech zniewalający nawet najtwardszego pesymistę.

Stosunki rodzinne sprowadziły Benedyktowicza do Lwowa; na miesiące zimowe osiada przy synu — inżynierze w miejskim Zakładzie wodociągowym, towarzysząc codziennie wnucze w wędrownicę jej do szkoły; miesiące letnie spędza wśród ogrodów w gmachu fundacyjnym Domsa przy ulicy św. Teresy, gdzie w poranki niedzielne rad przyjmuje znajomych i przyjaciół.

Dobrze mu tu w tym zakątku zacisznym, ofiarowanym dziwnym zrządzeniem losu przez Niemca, nic nie mającego wspólnego z literaturą, nauką i sztuką, polskim literatom, artystom i uczonym

oraz zasłużonym a podupadłym obywatelom miasta Lwowa.

Niemiecki napis, figurujący do niedawna jeszcze na frontowej ścianie gmachu, zniknął obecnie, choć trafna byłoby rzeczą zachować go jako znamienity rys epoki i człowieka, wmurowując ponadto bodaj skromną tablicę pamiątkową, na co Doms zasłużył sobie bezsprzecznie.

Spotkałem Benedyktowicza przed kilku dniami na stacji tramwajowej. Nadjeżdża wóz, wsiadamy. Jakiś podporucznik wojsk polskich i paniienka zrywają się z ławek, by zrobić weteranowi miejsce. On dziękuje z uśmiechem eleganckim ukłonem.

— Właśnie dzisiaj skończyłem siedemdziesiąty ósmy rok życia — odpowiada na moją uwagę.

— Jednak — przerywam — trzymamy się dzielnie...

— Tak, tak, paniienki mówią o mnie: ten sympatyczny blondyn podporucznik, bo ja panie jestem teraz blondynem... Maluję akwarelę, cały rano szukałem tabliczek porcelanowych do rozrabiania farb... Studuję właśnie dzieło francuskie o początkach cywilizacji, bardzo ciekawe...

Niestety zbliżył się kres mek jazdy. Wystąpiłem z wozu, serdecznie żegnany przez artystę-weterana, a rozmowę z nim przygodną powtórzyłem w urywkach, już choćby ona bowiem charakteryzuje tak trafnie tę sympatyczną postać, czystość fizyczną i świeżość umysłu Benedyktowicza.

Michał Rolle.

Z za kulis wesołej Warszawy.

GDZIE TKWI ŹRÓDŁO WSZELKICH DEFRAUDACJI I NADUŻYĆ.

Warszawa, 17. sierpnia.

Dalsze dochodzenie policyjne w sprawie nadużyć w Banku Handlowym ujawniło przyczyny tych nadużyć. Źródło złego tkwi w pewnej grupie ludzi, znanych na bruku warszawskim, którzy całe życie nigdy nie robili, a jednak są bardzo bogaci. Podczas dochodzeń wszystkich wielkich nadużyć, bądź w instytucjach prywatnych, bądź w urzędach państwowych, końce nici zawsze dochodziły do tej grupy ludzi. Ludźmi tymi są znani w Warszawie szulerzy karciani, związani niejako w rodzaj stowarzyszenia. Polują oni na wszystkich, kto zajmuje jakiegokolwiek stanowisko bliskie kas, lub też mających wpływ na obroty kasowe. Stabi dają się wciągać, później giną marnie, tylko ta szajka nędzników żyje sobie spokojnie i buja dalej, łowiąc coraz nowe ofiary.

Do grupy tej należał także aresztowany w związku z nadużyciami w Banku Handlowym Jan Weiss, który przed trzema laty był współwłaścicielem klubu szulerów karcianych przy ul. Hortensji. On pierwszy z owej szajki dostał się dopiero pod klucz. Inni są dotychczas nietykalni, mimo, że niejedno życie ludzkie mają na swoich sumieniach. Zażywają nawet powagi, mając licznych i ustosunkowanych protektorów i umieją urabiać sobie przychylną opinię.

Do tej właśnie szajki dostał się Rulski, wciągnięty przez Weissa i dlatego potrzebne mu były pieniądze, które zdobywał drogą malwersacji. Takich Rulskich jest jeszcze w Warszawie dużo, którzy prędzej czy później los Rulskiego podzielić muszą. Inna rzecz, czy

wszyscy Weissowie dostaną się pod klucz. Oni są zawsze sprytniejsi. To też przyjaciele Weissa opowiadają sobie w Warszawie, że zgubiła go nieostrożność.

Kabaret, mający wkrótce powstać w Warszawie z inicjatywy Weissa, do czego wciągnięto także Rulskiego, miał być dalszym ciągiem działalności tej szajki. A projekty zakrojone były bardzo szeroko: 40 kucharzy, 60 kelnerów miało obsługiwać gości. Złożono już 360 ofert, a przy każdej ofercie 150.000 mk. kaucji. Dziś cała ta impreza do skutku nie dojdzie.

Szczyściem dla Banku Handlowego objęty wartościowe, należące do Weissa, a obecnie zaarrestowane, przedstawiają sobą poważne sumy, które pokrywają znaczną część kwoty zdefraudowanej. Powiadają, że brak do całkowitego pokrycia będzie tylko około 50 milionów.

Charakterystyczną jest rzeczą, że Weiss — aresztowany podczas kolacji w „Hotelu Francuskim“ w Krakowie — miał wyrazić zdziwienie, dlaczego tak postępują z nim, wtedy, gdy ma pokrycie na całą kwotę „nieoficjalnej pożyczki“.

Po zaarrestowaniu proponował on zwrócić całą sumę Bankowi Handlowemu i to z procentami. Dyrektor Klarner oświadczył jednak kategorycznie, że będzie domagał się jak najsurowszego ukarania winnych defraudacji.

Wedle obiegających pogłosek, w ostatniej chwili miano aresztować szereg osób z blizszego otoczenia Weissa, między innymi jego przyjaciółkę.

Zakaz pędzenia alkoholu ze zboża. W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie, którego mocą pędzenie napojów wyskokowych z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ich przetworów w kampanii gorzelniczej 1922/23 r., po dzień 1 lipca 1923 jest zakazane. Zakaz powyższy nie odnosi się do jęczmienia browarnianego, przeznaczonego wyłącznie do wyrobu piwa, tudzież do jęczmienia, przeznaczonego na wyrób siodu, który dodawać wolno do zacierów gorzelnianych w maksymalnej ilości 3 proc. w stosunku do płodów zacieranych w gorzeln!

Odbudowa miasta. W tych dniach do Ministra skarbu zgłosiła się delegacja miasta Janowa Lubelskiego, zniszczonego przez pożar. Delegacja prosiła ministra o pomoc w odbudowie miasta. Zyczenia miasta Janowa zostały przez ministerjum potraktowane przychylnie. Janów otrzyma 230 milionów marek kredytów budowlanych.

Skazanie szpiega. Warszawski sąd okręgowy rozważał w tych dniach proces Czecha, przebywającego w Polsce, Józefa Szmreke'go i Z. Deitelbauma. Szmreke został aresztowany dnia 15 marca b. r. jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz Czech, do czego namawiał także owego D., którego też aresztowano. Przy Szmreku znaleziono kompromitujące dokumenty. Deitelbaum przyznał się, że dnia 5 marca Szm. dał mu 45.000 mk., lecz D. żądał jeszcze 1.000 koron czeskich, choć nie miał żadnych informacji i chciał tylko wyludzić pieniądze. Proces odbył się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Szmreke'go na 2 lata ciężkiego więzienia, a Deitelbauma uwolnił. Prokurator wystąpił z apelacją przeciw uwolnieniu.

Z uniwersytetu i politechniki. Naczelnik Państwa mianował postanowieniem z dnia 22 lipca b. prof. Instytutu technologicznego w Charkowie dr. Czesława Raczyńskiego prof. zwyczajnym fizyki w politechnice lwowskiej, a prof. uniwersytetu poznańskiego dr. J. Markowskiego prof. zwyczajnym anatomii opisowej na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

(—) **Nieudany zamach na starostę w Kałuszu.** W nocy z 14 na 15 bm. jacyś „nieznani sprawcy“ podrzucili pod mieszkanie kałuskiego starosty p. Madurowicza nabój dynamitowy o znacznej sile wybuchowej. Wskutek eksplozji naboju powylały z okien szyby oraz z muru odleciał tynk. Na szczęście w ludziach nie było ofiar a starosta również w tej chwili nie znajdował się w mieszkaniu. Miejscowa ludność jest faktem tym niezmiernie podenerwowana i domaga się pomocy lwowskiej policji, któraby wysłedziła sprawców czynu.

800 marek na godzinę „zarabia“ — zebrał.

Toruń, 16. sierpnia.

„Słowo Pomorskie“ donosi: Pewnemu zebrałkowi w Grudziądzu chciano dać zatrudnienie jako drwal. Żądał on 1000 mk. za godzinę i zaznaczył, że zebrałką „zarabia“ 700—800 marek.

Przypuściwszy, że zebrałk ów — lojalnie przestrzegający ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, — „zarabia“ w ten sposób tylko przez 8 godzin

Pożar fabryki w Krakowie. Onegdaj o godz. 10 wieczór zawezwano telefonicznie straż ogólną na ul. Pędzichów w Krakowie, gdzie paliła się fabryka mydła Stanisława Rożnowskiego. Przed przybyciem straży pożarnej ogień objął całą fabrykę, której ratunek wobec olbrzymich rozmiarów ognia, był bardzo utrudniony. Również brak wody utrudniał akcję ratunkową. Późną nocą udało się pożar ugasić. Przyczyna pożaru nieznana.

Zmiana nazwiska. Województwo lwowskie rozporz. z dnia 2 sierpnia udzieliło Zdzisławowi Julianowi, Alojzemu 3 im. Schneidrowi, synowi Alojzego i Klementyny, ur. w Huczku 20 lipca 1885 r. zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Schneider na nazwisko Sulecki.

(—) **Śmiertelne przejechanie.** Kierowca ciężarowego samochodu nr. 592 przejechał wczoraj Józefę Tracz, zamieszkałą przy ul. Rulskiej, która przewieziona do szpitala w kilka godzin później wyzionęła ducha.

(—) **Uśniewane samobójstwo.** Kazim. N. zamieszkała przy ul. Królewskiej 20 zażyła onegdaj w celu samobójczym truciznę na szczury. Po wypompowaniu denatce żołądka pozostawiono ją o piece domowej.

(—) **Złodziei stu zegarków.** Wczoraj schwytano znanego na bruku lwowskim kieszonkowca Stanisława Bojciechowskiego, w chwili gdy wyciągnął w wozie tramwajowym KD Chaimowi Bajelowi zegarek. Po długim zastanowieniu się złoczyńca przyznał się do skradzenia tego zegarka. Jednakowoż policja koniecznie chce z niego wydobyc przyznanie się do popełnienia innych podobnych kradzieży, których wedle obliczeń jednego z wywiadowców ma on na sumieniu około stu. Liczba ta nie jest u niego wykluczona, gdyż w „fachu“ swym pracuje on zawodowo już od szeregu lat.

(—) **Czarna niewdzięczność męża.** Marja Kononencka (l. 42) handlarka, zam. na Zamarstynowie, zobaczywszy, że mąż jej biją na podwórzu pośpieszyła mu z pomocą, za co dostała od niego pchnięcie nożem w rękę. Ofiarę mężowskiego pochęstunku zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

(—) **Nieczyste sumienie.** Wczoraj, podczas legitymowania przez posterunkowego na ul. św. Stanisława dwóch podejrzanych osobników, trzeci stojący w tej grupie, niejaki Arie Rosen, tak się tem przeraził, że rzucił na ziemię swoją legitymację osobistą oraz rulon, zawierający 100 srebrnych jednokoronówek i ratował się ucieczką. Pieniądze oraz legitymację zbiega o nieczystem sumieniu zdeponowano w V. Komisariacie.

(—) **Uciekła z narzeczonym 17 letnia Wład. Śmig.** ze Stebnika koło Drohobycza i ukrywa się gdzieś we Lwowie. Zrozpaczeni rodzice zwrócili się do policji z prośbą o odstawienie jej do domu.

(—) **Poparzenie.** Rudolf Mussakowski (l. 37) blacharz, z powodu eksplozji benzynowej lampy do lutowania, uległ ciężkiemu poparzeniu piersi i rąk. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło mu rany.

Gazeta Bankowa

największe czasopismo ekonomiczne w kraju wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca. Cena zeszytu 300 Mk. prenumerata kwart. 1800 Mk. — W przygotowaniu dwa wielkie Numery Targowe wydać się mające z okazji II. Targów Wschodnich. Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Adm. Gazety Bankowej we Lwowie, ul. Zimorowicza 5. Tel. 581.

Po otrzymaniu 150 Mk. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy pod opaską poleconą

„Dyplomaci” sowieccy szpiegują dalej.

ZAPOWIEDŹ NOWEJ SENSACYJNEJ AFERY SZPIEGOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) Kompromitacja, jaka spotkała dyplomację sowiecką w Polsce z powodu ujęcia a gorącym uczynku szpiegowskim przedstawiciela sowiektów Filimonowa bynajmniej nie

powstrzymała innych dyplomatów sowieckich od roboty szpiegowskiej.

Jak donosi „Kurier Informacyjny”, niebawem będziemy mieli do czynienia z nową aferą szpiegowską, której bohaterami są dyplomaci sowieccy w Polsce.

TELEGRAMY.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń, 17. sierpnia.

Według informacji z Zagrzebia, na konferencji marienbadzkiej będzie omawiana również prawa stanowiska Małej Ententy w kwestji przyłączenia Niemiec i Węgier do Ligi Narodów. Ma być także poruszona sprawa wstąpienia Grecji do Małej Ententy. Sprawy tej jednak nie uważają za aktualną, wobec nieręgowanych jeszcze wewnętrznych spraw Grecji. W konferencji wezmą udział ze strony Rumunii Bratianu i Duca.

Oczekują też przybycia przedstawiciela Polski. W kwestji tej „Agrarier Tagblatt” powołuje się na oświadczenie ministra Narutowicza wobec dziennikarzy, że przybędzie na tę konferencję. — (PAT.)

ESKADRA ANGIELSKA W GDAŃSKU.

Warszawa, 17. sierpnia.

Angielski charge d'affaires zawiadomił nasze Ministerstwo spraw zagranicznych, że dnia 7. września ma przybyć do Gdańska pierwsza eskadra angielskich lekkich krążowników wraz z czwartą flotylą destroyersów. (PAT.)

ZWIĄZEK STOW. POLSKICH LEGJONISTÓW.

Warszawa, 17. sierpnia.

Dnia 16 bm. odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie organizacyjne Związku Stowarzyszeń polskich Legionistów. Komitet ukonstytuował się i wybrał prezesem posła Jana Dąbskiego, wiceprezesami dra Karola Polakiewicza i posła Waszkiewicza, sekretarzem Feliksa Gwiżdża, a skarbnikiem Władysława Omieleckiego.

Następnie odbyły się obrady, na których postanowiono zwołać ogólne zgromadzenie Legionistów zamieszkałych w Warszawie i województwie warszawskim na dzień 27 bm. Podobne zgromadzenia mają się odbyć w innych województwach.

Po zorganizowaniu Stowarzyszeń Legionistów w poszczególnych województwach, odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów tych Stowarzyszeń w terminie, który później będzie podany do wiadomości. (PAT.)

„REPRESJE” NIEMIECKIE.

Wiedeń, 17. sierpnia.

„N. Fr. Presse” donosi z Paryża: Według angielskich informacji z Niemiec, niemiecki urząd paszportowy w Karlsruhe miał odmówić udzielenia wizy około 5000 Francuzom na wyjazd z Niemiec. Według tej informacji, także banki niemieckie nie chcą realizować czeków wystawionych w Alzacji. Ma to być odwet za wydalanie Niemców z Alzacji. (PAT.)

KŁOPOTY KRÓLA JUGOSŁAWJI.

Belgrad, 17. sierpnia.

„Südslavische Korrespondenz” donosi: Skutkiem zaostrożenia się konfliktu między królem a księciem Jerzym, zwołał król Radę ministrów, w której uczestniczyli wszyscy członkowie gabinetu. W konflikcie chodzi o różnice zdań między królem i Pasiczem z jednej strony a księciem Jerzym z drugiej strony co do wysokości apanaży, wybieranych przez ks. Jerzego. (PAT.)

MONARCHIŚCI ROS. SZUKAJA NOWEGO CARA.

Berlin, 17. sierpnia.

W drugiej połowie września odbędzie się w Wiesbaden konferencja monarchistów rosyjskich. Główny przedmiot narad stanowić będzie sprawa pretensji wielkiego ks. Cyryla do tronu carów. (AW.)

ROSJA NIE ZAKUPUJE WIĘCEJ ZBOŻA.

Moskwa, 17. sierpnia.

„Narkomwntesorg” wydał rozporządzenie, ażeby całe zakupione dla Rosji, a nie wwiezione jeszcze zboże, zostało sprzedane na rynku londyńskim. Dalszy zakup zboża, nie licząc wydanych już pozwoleń na sierpień, zostanie wstrzymane. — (AW.)

PRZESILENIE EKONOMICZNE W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 17. sierpnia.

W zakładach Witkowskich, w których zwolniono już 500 robotników, zapowiedziano dziś dalsze zwolnienie 1000 robotników.

Ogólna liczba bezrobotnych w czechosłowacji wynosi 380.000. (PAT.)

KRÓL ANGIELSKI OSZCZĘDZA.

Londyn, 17. sierpnia.

Oszczędności wprowadzane we wszystkich dziedzinach angielskiego życia narodowego dotyczą również dworu królewskiego. Król, który od początku wojny ograniczył wydatki, wyraził życzenia wprowadzenia dalszych oszczędności w tym kierunku. (PAT.)

KATASTROFA PRZY BUDOWIE.

Berlin, 17. sierpnia.

Dzisiaj przed południem zawaliło się rusztowanie, wiszące u szczytu sklepienia dworca Anhalckiego, na którym 2 robotników zajętych było naprawą gzymsu. 5 robotników poniosło śmierć, 6 odniosło ciężkie rany. (PAT.)

POGRZEB „KRÓLA” PRASY.

Londyn, 17. sierpnia.

Dzisiaj odbył się pogrzeb lorda Northcliffa przy udziale licznych tłumów publiczności.

Amerykanin o teatrze europejskim.

Lwów, 18. sierpnia.

Wybitny amerykański impresario teatralny, Edgar Selwyn, powróciwszy do Ameryki z podróży fachowej po Europie, wyraził się korespondentowi londyńskiego „Timesa” dość lekceważąco o stanie europejskich scen teatralnych.

Zdaniem Selwyna, i pod względem teatru Ameryka wyprzedziła Europę. Sceny europejskie — mówi — cierpią na niszcząca je stagnację. Ani w Londynie, ani w Paryżu, ani wreszcie w Berlinie nie działo się nic nowego, nie znać tam żadnych nowych idei. Te same stare, znane przedwojennym bywalcom teatralnym sztuczki („tricks”) są podawane im obecnie zupełnie w taki sam sposób.

Selwyn nie ma tu na myśli opery, bo pod tym względem Ameryka dawno już przewyższyła Europę. Dzisiaj — twierdzi — Amerykanie przewyższyli już Europę także pod względem dramatu poważnego, komedii, a nawet farsy, w której do niedawna Francuzi byli jeszcze takimi mistrzami.

Europie — mówi dalej — brak pisarzy scenicznych. My, w Ameryce, posiadamy z tuzin autorów, nieprześcigniętych przez żadnego z autorów europejskich. Wreszcie posiadamy także aktorów europejskich. Wreszcie posiadamy także aktorów europejskich w liczbie dostatecznej. Nie zaprzeczam, że twarda szkoła, jakiej poddawać się muszą — na przykład — aktorzy angielscy, wpływa dodatnio na stworzenie aktora przeciętnego, choć jednak także trenowanie daje doskonałość techniczną, to jednak nigdy nie może stworzyć z aktora średniej miary, aktora wybitnego.

W końcu Selwyn wyraża przekonanie, że w niedalekiej przyszłości scena amerykańska wywierać będzie wpływ znaczny na scenę europejską. W swoim czasie Ameryka otrzymała idee z Europy, teraz jednak uczenica przewyższyła nauczycielkę.

Amerykańska karjera.

Lwów, 13 sierpnia.

Do Londynu przybył obecnie jeden z najbogatszych kapitalistów dzisiejszej Ameryki mr. Samuel Insull. Przed 45 laty był młodzieńkiem naówczas „Sam” służącym biurowym w pewnym banku w Londynie. W r. 1881 udał się do Ameryki i wydoskonalił się tam w stenografii. Wkrótce potem został urzędnikiem w fabryce Edisona, a gdy poznał jego wielkie zdolności, wziął go Tomasz Edison za swego sekretarza. Odtąd datuje się jego karjera. Z czasem wprowadza wynalazki Edisona na całym świecie i zostaje dyrektorem założonej przez siebie General Electric Company. Dziś jest mr. Samuel Insull dolarowym multimilionerem i prezydentem największego towarzystwa elektrycznego w świecie.

Bilet tramwajowy od jutra 50 Mk.

Lwów, 18. sierpnia.

(—) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej podwyższono światło elektryczne o 50 procent, a bilety tramwajowe o 20 procent. Wnioski te wchodzi w życie z dniem 19. b. m. — od tego też dnia ceny biletów tramwajowych wynoszą: Bilet w godzinach porannych t. j. do g. pół do 8 rano i dla wojskowych (nie

oficerów) 40 mk., bilet zwyczaj. 50 mk., z przesiadaniem 70 mk., na dworzec kolejowy 80 mk., karta miesięczna do dowolnej ilości jazdy 4500 mk., do dwuraz. jazdy 2250 mk., szkół na zwykłą 500 mk., z przesiadaniem 600 mk., magistracka 1000 mk., 10 sztuk biletów abonentowych 450 marek.

Wileńszczyzna żąda odroczenia monopolu tytoniowego.

Wilno, 17. sierpnia.

Związek fabrykantów tytoniowych wobec wprowadzenia monopolu tytoniowego na Wileńszczyźnie, złożył za pośrednictwem Izby skarbowej memoriał do Ministra skarbu, w którym prosi o zachowanie dotychczasowej odrębności dotyczącej wyrobów i sprzedaży wyrobów tytoniowych aż do dnia 1 stycznia 1923.

Memoriał powyższy motywuje dyzyderaty fabrykantów posiadaniem na składzie znacznej ilości gotowych opakowań oraz fabrykatów. Jednocześnie fabrykanci tytoniowi proszą o pozwolenie sprzedaży swych wyrobów poza granicami ziemi wileńskiej. (AW.)

Ohydna zbrodnia zwyrodniałego ojca.

OJCIEC I BRACIA KOCHANKAMI TRZECH NIELETNICH DZIEWCZĄT.

Wiedeń, w sierpniu.

Istotnie potworna zbrodnia przeciw obyczajności została odkryta w tych dniach przez policję wiedeńską; tak potworna, że wprost wierzyć się nie chce, aby mógł ją popełnić człowiek dzisiejszy, żyjący w świecie cywilizowanym, zbrodnia, rzucająca bardzo ponure światło na stosunki rodzinne w pewnych warstwach dzisiejszego społeczeństwa.

Oto w tych dniach wniosła do policji p. Marta S. skargę na swego męża, b. policjanta we Wrocławiu, obecnie znajdującego się w służbie państwowej w Wiedniu, Alfreda S. Człowiek ten zgwałcił i zrobił swemi kochankami przez szereg lat swe trzy córki w wieku lat 7, 14 i 19.

Nie dość na tem. Potworny ten ojciec zmusił także swych synów, piętnastoletniego Alfreda i jedenastoletniego Franciszka do kazirodycznych stosunków z rodzoną siostrą. Stosunek ten ojca i synów z córkami względnie siostrami trwał przez szereg lat i byłby trwał może jeszcze i dłużej, gdyby nie okoliczność, że 19-letnia Gertruda znalazła się w odmiennym stanie.

Wówczas dopiero zdradziła tajemnicę matce o tych potwornych stosunkach, dotychczas nic niewiedzącej, ta zaś ze swej strony zawiadomiła o zbrodniczym występku męża policję. Podczas przesłuchania na policji wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

14-letni chłopiec w obronie matki zabija ojca.

Paryż, w sierpniu.

We francuskiej miejscowości Honilles zdarzył się przed kilku dniami straszny wypadek. Czternastoletni Jean Beuna zabił swego ojca ciosem noża w gardło.

Józef Beuna, 39-letni malarz pokojowy żył w wiekowej niezgodzie ze swoją o 5 lat młodszą żoną. Kłótnie i bijatyki były na porządku dziennym i w atmosferze tej, płonącej wiecznie nienawiści, wzrastało ich jedyne dziecko.

Patrząc na lzy i rozpacz matki, chłopak począł również nienawidzić ojca i już jako kilkuletni wyrostek zaciskał drobne pięści i groził ojcu, że zabije go, skoro dorośnie.

Przed miesiącem pani Beuna nie mogąc znieść dłużej postępowania męża, uciekła z domu wraz z synem. Schronienia udzielił obojgu znajomy ich Jerzy Picque, robotnik w fabryce czekolady. Lecz

po tygodniu już odszukał Beuna kryjówkę zbiegów i co wieczora przychodził pod dom starając się zobaczyć żonę i namówić ją do powrotu.

Przed kilku dniami znów spacerował przed domkiem Picque'a, a ujrawszy przez okno żonę, starał się wśród przekleństw wyłamać drzwi i wejść do sieni. Nagle otwarto drzwi i w tej chwili rozległ się głośny krzyk przeżenienia. Oto 14-letni Jean zadał ojcu cios nożem w gardło tak silny, że nieszczęśliwy padł, brocząc krwią i za chwilę wyzionął ducha.

Aresztowano w tej chwili chłopaka i matkę. Młody przestępca zeznał wśród łez, że już od dawna nosił się z planem zamordowania ojca, nie mogąc dłużej żyć w tych warunkach i nie mając się patrzeć na ustawiczną męczarnię ukochanej matki.

Wesoły poradnik.

Kto nie wierzy, ten niech kupi sobie „Zasady kulturalnych form towarzyskich“ wydane nakładem Związków polskiej młodzieży w Krakowie (ul. Krupnicza 29).

Ograniczymy się do paru dosłownych cytat z tego poradnika. A więc:

„Stan ustępów w jakimś domu jest najlepszym świadectwem kulturalności jego mieszkańców. Dlatego jak bez żadnej żenady możesz i w potrzebie powinienes zapytać się, gdzie są te ubikacje, jak w razie, gdybyś nie wiedział jak się tam zachować, zapytaj się raczej niżbyś miał w czemś uchybić...“ (str. 20).

„W rozmowie z królem należy używać tytułu: Najjaśniejszy Panie i Królu nasz!“ (str. 34. Ad notam: poradnik ten wyszedł z druku w r. 1922).

„Gdy staniesz na ulicy, to stój prosto i nie zakładaj nóg jednej na drugą. Gdy muzyka gra na ulicy, nie skacz przed muzykantami i nie gwizdź“ (str. 52).

„Nie kichaj na talerz“ (str. 68).

„Nie wylewaj reszty zupy z talerza na łyżkę, tem mniej nie wylizuj językiem talerza“ (str. 69).

„Serweta służy tylko do obcierania ust, nie zaś do obcierania potu i czyszczenia nosa“ (str. 71).

„Tancerce nie dmuchaj podczas tańca w twarz“ (str. 95).

Niemniej książka cała ma tendencję bardzo poczciwą i kto np. ulega wadom wytkniętym w powyższych cytatach, temu książka ta może oddać rzetelną korzyść.

Ograniczenia w sprzedaży alkoholu.

Lwów, 18 sierpnia.

Wszyscy kupcy posiadający obecnie koncesję na sprzedaż spirytualji zostali powiadomieni przez władzę skarbową, że od Nowego Roku wszelkie dotychczasowe koncesje będą podzielone na uprawniające do sprzedaży wyłącznie hurtownej lub wyłącznie detalicznej.

Skutkiem tego wiele poważnych i wyrobionych firm kupieckich, które na zasadzie dawnych koncesji prowadziły handel hurtowny i detaliczny, musi obecnie albo rezygnować z połowy swej działalności, albo też wyjednywać nowe koncesje, co napotyka na poważne trudności.

Na pocztówce.

Następujące ceny wytyczne są wyznaczone przez komisję badania cen dla zakładów fryzjerskich na miesiąc sierpień 1922: Golenie 120 mk., golenie i czesanie 160 mk., strzyżenie włosów 240 mk., strzyżenie włosów na jeża 320 mk., strzyżenie włosów maszynką (00) 160 mk., strzyżenie brody nożyczkami 240 mk., Tymczasem Urząd Zgromadzenia fryzjerów i perukarzy we Lwowie podał do wiadomości, że od 15 lipca br. obowiązują we wszystkich zakładach fryzjerskich ceny następujące: Golenie 150 mk., golenie i czesanie 200 mk., strzyżenie włosów 300 mk., strzyżenie włosów na jeża 350 mk., strzyżenie włosów maszynką (00) 200 mk. i strzyżenie brody nożyczkami 300 mk.

Wskutek tego podwójnego cennika powstało zamieszanie i nie wiadomo, które ceny są obowiązujące. Dotyczące władze powinny to jak najrychlej rozstrzygnąć.

Paś z zarostem.

MINIATURY.

Człowiek z kupieckim nrwem.

Wszedł do redakcji ostrożnie jak kot na podszwach i zbliżywszy się do sekretarki zapytał tajemniczym głosem:

— Czy mógłbym pomówić z panem referentem od spraw karawaniarskich?

Panna Stasia najpierw wzdrygnęła się, potem przeżegnała się, a potem wskazała na mnie.

— Panie redaktorze dobrodzieju — rzek zwracając się do mnie — ja potrzebuję małej informacji... możemy wszyscy zarobić...

— Przepraszam, godność pańska?

— Kucykiewicz, Kajetan Kucykiewicz, dysponent domu handlowego „Omnipotens“.

— Bardzo ładnie. Co pan sobie winszuje?

— Panie redaktorze dobrodzieju, czy to prawda z tem krematorjum, że mają umrzyków palić?

— Snuje się coś takiego.

— Czy to będzie gminne krematorjum, czy prywatna spółka?

— Gminne. A o cóż panu chodzi?

— Chciałem się podać o dostawę drzewa do tego interesu. Przecie oni parę siągów dziennie będą potrzebowali. A mam suche osikowe drzewo. Pan wie, że osikowe ma najwięcej kalorii. Ale jak to magistrat urządza to ja się tam nie dopcham. Oni mają swoje, bukowe. Szkoda z mojem drzewem, to taki nieboszczyk raz — dwa byłby gotów. Chyba... chyba...

— Co chyba?

— Chyba żebyście panowie napisali, że burczy na tego celu się nie nadaje.

— Pan, zdaje się, nie masz pojęcia o organizacji i przepisach krematoryjnych?

— Przyznam się, że nie bardzo.

— A widzi pan! W krematorjum są także 3 klasy pogrzebowe. Nieboszczyka pierwszej klasy spala się drzewem hebanowem. Ma pan takie?

— Nie.

— Do drugiej klasy jest potrzebne drzewo cedrowe. Ma pan?

— Nie.

— A w trzeciej klasie palą poślanami cyprysowem. Pan o tem nie wiedział?

— Jak Boga mego... nie.

— Więc pocóż się pan porywa do interesu, a którem pan niema pojęcia!

— E, to może pan żartuje tylko.

— Spytaj się pan Obirka. On organizuje krematorjum i on panu to samo powtórzy.

— Obirka znam.

— No więc. Poco pan nas nachodzi, zamiast się udać od razu do źródła?

Dysponent „Omnipotensu“ spoglądał jeszcze podejrzliwie i z bardzo niezdecydowaną miną wywnosił się za drzwi.

Br

Upały... pod bierunim.

Podczas gdy Europa środkowa nie zaznała w tym roku prawdziwego lata, Europa południowa uskarża się na upały nie do zniesienia. Co ciekawsze jednak, to fakt, że nawet najdalej posunięte punkty na północy, na przykładu Nordcap, otoczone nym z trzech stron przez ocean Lodowaty, panowały — jak pisze dziennik sztokholmski „Politiken“ — upały wprost podzwrotnikowe.

W Tromsø pokazywał termometr w ciągu sześciu ostatnich tygodni od 35 do 45 stopni Celsjusza nad zerem i nawet w nocy nie spadał poniżej 24 stopni. Nieprzyzwyczajeni do takich upałów mieszkańcy nie mogli wprost w dzień pracować. Zbioru siana dokonywano w nocy przy świetle słońca, świecącego tam o tej porze roku i o północy, a mnóstwo osób rozchorowało się z niezwykłego gorąca.

OFIARNOŚĆ.

Dla chorej staruszki S. K. Dr. H. 100 Mk., P. B. 500 Mk.

Dla Inwalidów. Pozostałość przy likwidacji Gospody przy ul. Zamarstynowskiej 2620 Mk. (20 czeskich koron).

Czas odnowić przedpłatę!

Tajfun — straszliwa plaga Chin południowych.

OJCZYZNĄ TEGO ORKANU JEST ARCHIPELAG FILIPIŃSKI.

Lwów, 18 sierpnia.

W związku ze straszną katastrofą tajfunową, która zniszczyła miasto Swatau i pozbawiła życia 50.000 ludzi, pewien dziennikarz angielski zamieszcza opis środków, podejmowanych przeciwko tajfunowi w okolicach Hong-Kongu

Niebezpieczne te cyklony, szalejące od czerwca do listopada, biorą początek w Luzon, największej wyspie archipelagu Filipińskiego. Gdy dzienniki podają wiadomość o wzbuczeniu tajfuna, każdy zwraca uwagę na sygnały i znaki ostrzegawcze, dawane przez rząd w rozmaitych punktach zagrożonych miejscowości. Czerwony stożek oznacza, że punkt środkowy burzy oddalony jest o 200 mil, czarny stożek, że przestrzeń jest mniejsza i że burza się zbliża. Gdy grzmi wielka armata, wiedzą, że miasto znajduje się w niebezpieczeństwie. Wszyscy właściciele domów otrzymują wskazówki: Zamykają mocno drzwi i okiennice i miasto nabiera wyglądu obłożonej twierdzy. W porcie wszystko gotowe jest na przyjęcie burzy. Wielkie

okrety stoją pod parą gotowe w każdej chwili do odpłynięcia w bezpieczne miejsca. Hoiowce ciągną długie szeregi barek do miejsc, zabezpieczonych od tajfuna. Tam ściśnięte, jak sardynki w pułdelku, czekają na przejście orkanu. Miasto, port i mieszkańcy są w stanie silnego napięcia.

Nadzieja na ocalenie miesza się z oczekiwaniami rzeczy najgorszych. W takiej sytuacji ludzie znajdują się czasami dwa razy w tygodniu. Wiele dni trwające, niemożliwy do zniesienia upał bywa zwiastunem niebezpiecznego orkanu.

Po przejściu tajfuna następuje tydzień ulewnych deszczów, o jakich my w naszych okolicach nie mamy nawet wyobrażenia. Port wyglądający zazwyczaj jak gładkie zwierciadło, burzy się i pień. Odnosi się wrażenie, że jest to morze naszych sfer i że pachnie ozonem. Jest to tylko urojenie. Bo na Dalekim Wschodzie nad wodą wisi zawsze ciężka wilgoć, a morze nie ma orzeźwiającej świeżości sfer północnych

Z teatrów.

Dzisiaj premiera „Osmiej żony Sinobrodego“ w Teatrze Nowości. Sztuka otrzyma pierwszorzędną obsadę w której obok reżysera Rasińskiego wielkie pole do popisu ma jeden z najdzielniejszych naszych artystów p. Justjan, ulubieniec publiczności lwowskiej, który tak chlubnie zapisał się w pamięci szeregiem świetnych kreacji w ubiegłym sezonie.

Pierwszy występ Brydzińskiego, znakomitego artysty warszawskiego Teatru Polskiego odbędzie się w sobotę w głośniejszej sztuce Andrejewa p. t. „Ten którego biją po twarzy“. Sztukę reżyserował Kazimierz Okornicki, który włożył w nią wiele pomysłowości i pracy. Brydziński jest wprost nieoceniony w roli clowna. Po premierze warszawskiej jeden z krytyków tak pisał w „Rzeczpospolitej“: Brydziński stanowi jedną z najciekawszych jednostek aktorskich. Jest to wielka indywidualność, nawskróś oryginalna, nie operująca się na żadnych wzorach, krocząca swojemi własnymi drogami według własnych koncepcji. Grę jego cechuje genialne ujęcie, głębokie przemyślenie i szalona wprost łatwość w nagłych przeskokach z jednego nastroju w drugi. Świetny artysta w sztuce Andrejewa grał w Warszawie blisko 50 razy zawsze ściągając tłumy publiczności. Prócz Brydzińskiego grają pp.: dyr. Czarnowski, Szkudelski, Lochman, Bielecki, Pełński, Sarnowski, Dębicka, Wiland, Malinowska itd. Dekorację cyrku projektował art. malarz Z. Balk, wykonał ją Balk i Pełtyński. Wszystkie kasy teatralne rozpoczęły już sprzedaż biletów.

Pożegnalny występ Solskiej-Grosserowej i Wysockiej odbędzie się dzisiaj, to jest w piątek w Teatrze Wielkim w „Pelikanie“.

Przed sezonem operowym. P. Franciszek Schütz, który z ogromnym powodzeniem debiutował jako Walenty w „Fauście“ oraz p. M. Tęczarowska, która jako Ulryka w „Bału maskowym“ odniosła niezwykle sukces na naszej scenie, zostali zaangażowani do opery lwowskiej. Prócz nich w skład personelu naszej opery wejdzie też tenor liryczny p. Marjan Klemens Kwiatkowski, który na audycji ogólnie się podobał. P. Hornicz nadal pozostaje we Lwowie. — Do opery poznańskiej zaangażował dyr. Stermicz p. Jadwigę Fontanówną i młodego barytona p. Płucińskiego. W operze krakowskiej debiutuje w jesieni p. Dębicka a nadto nowa siła operowa, p. Leszek Reychan, który w ubiegłym sezonie święcił triumfy w Preszburgu, podpisał kontrakt do opery ludowej (Volksoper) w Wiedniu.

Małe Colosseum pod dyrekcją Ludwikowski-Grębańska 14. — Codziennie przedstawienie o 8 wiecz. 5509

Komunikaty.

Na II-gi Dom Techników we Lwowie. Ogólne zainteresowanie wśród lwowskiej publiczności budzi Wielka zabawa ogrodowa w Brzuchowicach w sobotę dnia 19 bm., z której dochód przeznaczony jest na budowę II-go Domu Techników we Lwowie. Ufając, że specjalny pociąg odwiezie ją w nocy w powrocie do Lwowa, wielu kupuje już naprzód bilety w lokalu Komitetu przy ul. Leona Sapiehy 55 w godz. od 9—13.

Wielki festyn popołudniowy i wieczorna zabawa kostjumowa odbędzie się w niedzielę dnia 20 sierpnia b. r. w Parku Zabawowym w Brzuchowicach. Wiele atrakcji, wypożyczalnia kostjumów na miejscu. Do dyspozycji gości pociąg powrotny do Lwowa o godz. 12-tej w nocy. Czysty dochód przeznaczony jest na rzecz biednej młodzieży lwowskich szkół średnich.

Festyn na dochód budowy kościoła w Lewandówce odbędzie się w niedzielę dnia 20 sierpnia b. r. w lesie Białohorskim (po lewej stronie toru kolejowego przestrzeni krakowskiej). Początek o godz. 2.30 pop. Bilety wejścia po 100 mk., dla dzieci 50 mk. Muzyka kolejowa.

Kto wynalazł kinematograf?

Do wynalazku kinematografu, który tyle przyjemności, pożytku, szczęścia, a także i tragedii przysporzył ludzkości, roszcżą sobie pretensje narody. Niepodobna jest ściśle określić, kto był właściwym wynalazcą.

Amerycanie przypisują pierwsze prace na tym polu Edwardowi Muybridge, który od 1872 roku zajmował się fotografią ruchomą za pomocą dwudziestu czterech ciemni, umieszczonych jedna za drugą. Ten system ulepszony został przez Edisona.

Anglicy zaś nie uznają ani Edisona ani Muybridge. Dla nich wynalazcą kinematografu jest Preisc Greene, londyński fotograf, który robił zdjęcia ruchome na żelatynie od r. 1889.

Franouzi mają swoich słynnych braci Lumiere, którym przypisują ten wynalazek. Znalazło się niemało innych rzekomych wynalazców, jak np. dwaj Grecy, bracia Mynas, którzy najwyraźniej w świecie eksploatowali wynalazek Edisona, gdyż znakomity Amerykanin nie postarał się o opatentowanie swych odkryć.

Wytrwały torreador.

Z Limy, stolicy Peru, donoszą do londyńskiego „Timesa“, że podczas walki byków na tamtejszej arenie, torreador Belmonte był trzykrotnie uderzony rogami przez rozjuszonych byków, czwartą zaś byk przewrócił go na ziemię tak silnie, że nieprzytomnego torreadora wyniesiono z areny. Pomimo to, choć poraniony w twarz i w rękę,

Belmonte, odzyskawszy przytomność, wrócił, bez względu na opór władz, na arenę i zabił tam jeszcze dwa byki.

Była to — jak dodaje korespondent — najsensacyjniejsza walka, jaką kiedykolwiek widziano na arenie.

Ekonomista.

ULGI PASZPORTOWE DLA UCZESTNIKÓW II TARGÓW WSCHODNICH.

Ministerstwo spraw zagranicznych wydało polecenie wszystkim placówkom konsularnym, by wylegitymowanym uczestnikom II Targów Wschodnich, udzielały wizy za opłatą zniżoną o 75 proc. do jednej czwartej wysokości opłaty za wizę zwyczajną.

Co do ulg kolejowych, interwencja ministerstwa spraw zagranicznych w ministerstwie kolei żelaznych nie odniosła skutku i min. kolei żelaznych odnośną prośbę Targów załatwiło odmownie z uwagi na okoliczność, że taryfy kolejowe, zwłaszcza osobowe, w Polsce są w stosunku do taryf zagranicznych niezmiernie niskie, tak że trudno przypuszczać, aby względy taryfowe mogły wpłynąć na zmniejszenie frekwencji gości na Targach.

Sytuacja powyższa w ostatnich dniach uległa o tyle zmianie, że w międzyczasie taryfa kolejowa od 1 września 1922 ma pójść w górę a Targi lwowskie zyskały nowy dowód życzliwego poparcia ze strony zagranicznych władz państwowych, gdyż rumuńskie ministerstwo kolei przyznało uczestnikom ich 33 proc. zniżkę na kolejach rumuńskich.

HANDEL Z ROSJĄ A ZŁOTO.

Środkiem płatniczym jakiego najczęściej używają obecnie kupcy sowieccy, jest złoto. Handel zamienny na skóry i szpecinę prowadzony jest w znacznie mniejszym stopniu. W związku z transakcjami na granicy Rosji, pojawiła się tam znaczna liczba osób nieokreślonego zajęcia, które wykupują masowo złoto u kupców. Istnieją poszlaki, że złoto to wywózione jest w znacznych ilościach do Niemiec. Władze graniczne przedsięwzięły odpowiednie kroki zaradcze, jakkolwiek walka w tym kierunku jest ogromnie utrudniona.

PRODUKCJA ROPY W RUMUNJI.

Produkcja ropy w Rumunii według danych urzędowych wynosiła w 1921 r. 1,161,165 ton (w 1920 r. 1,034,000 ton)

Kursa giełdy lwowskiej. Waluta markowa.

Lwów, 16 sierpnia.

Akcje bankowe	Akcje Towar.	Banki i instytucje
Bank polski (wzrost)	Tow. akc. brow. lwow.	Bank dyskontowy
Bank do VI. em.	Tow. akc. Choderów	Bank handlowy
Bank ziemski	Tow. akc. fabryk. kart	Bank kredytowy pól
Bank ziemski (zł. pol.)	„Cmielów“ fabryk. papieru	Bank ziemski lwowski
Bank ziemski (zł. pol.)	Tow. akc. „Galezy“	Bank powszechny lwowski
Bank ziemski (zł. pol.)	Tow. akc. „Cafeta“	Bank przemysłowy
Bank ziemski (zł. pol.)	Tow. akc. „Głaza“	Bank ziemski (zł. pol.)
Bank ziemski (zł. pol.)	„Oikos“, zakł. prz. dr.	Bank ziemski (zł. pol.)
Bank ziemski (zł. pol.)	Warsz. Składek budowy	Bank ziemski (zł. pol.)
Bank ziemski (zł. pol.)	„Parowozów“ L.H.L. sm.	Bank ziemski (zł. pol.)
Bank ziemski (zł. pol.)	„Patria“ fabryk. papieru	Bank ziemski (zł. pol.)
Bank ziemski (zł. pol.)	Pezet	Bank ziemski (zł. pol.)
Bank ziemski (zł. pol.)	„Pocisk“ Zakł. amunic.	Bank ziemski (zł. pol.)
Bank ziemski (zł. pol.)	„Polski Glob“	Bank ziemski (zł. pol.)
Bank ziemski (zł. pol.)	Polaka	Bank ziemski (zł. pol.)

Uczta skazańców przed straceniem.

Bezpośrednio po deserze czekała ich elektryczne krzesło. — Ostatnie cygaro i lody. — Śmierć po 9 minutach.

Nowy Jork, w sierpniu.

Saito Taizo, 23-letni Japończyk, który zamordował Mitara Yasia Harę w lutym w Nowym Jorku, był gościem na kolacji, jaką urządził Peter Nunziata, lat 19, morderca prof. W. Kotowa z Woodlawn. Obaj następnie zostali straceni na krześle elektrycznym.

Ostatnią wieczerzę sprawa skazańcom stan, bez względu na to, co zażądają. Nunziata jednak uparł się przy tem, że zapłaci kolację za siebie i za swego towarzysza śmierci z drobnych oszczędności, złożonych u przełożonego więzienia.

Nunziata kazał sobie podać befszytk, przysma-

żone kartofle i kawę. Taizo zażądał tego samego i prosił, jeśli możliwe, o lody i cygaro.

Ostatnie godziny skazańcy spędzili na modlitwie. „Pragnąłbym żyć“, powiedział Taizo, „ale skoro nie mogę, umrę jak chrześcijanin“.

Nunziata pierwszy poszedł na krzesło. „Bądź zdrow“, powiedział, wychodząc do celi śmierci. Taizo odpowiedział:

— Bądź zdrow, ja idę zaraz za tobą.

Nunziata uznany został za zmarłego w 8 minut po przywiązaniu go do krzesła. Japończyk wszedł pewnym krokiem do celi śmierci w dwie minuty potem, a w niecałe 9 minut już nie żył.

Polskie Tow. handlowe	140	70	620	—	—	—
Polsot	1000	260	1700	—	—	—
Tow. ska Rzeszowa	140	100	3825	—	—	—
Zakłady elektr. „Sierak“	210	24	1250	—	—	—
Gal. Zedl. górn. Sierak	140	—	6000	—	—	—
„Tepege“	700	140	5000	—	—	—
Tow. ska Zieloniewski	140	42	5100	—	—	—
„Żegluga Polska“	140	23	350	—	—	—

Korony norweskie	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—
Florency holenderskie	—	—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 proc.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 17. sierpnia.

Na targu akcji haussa.

Chodorowskie zyskały tysiąc punktów przy obrocie 1500 sztuk i zakończyły kursem 5500, w Krakowie 4500.

Oikosy zyskały tysiąc czterysta punktów i zakończyły kursem 8050.

Parowozy zyskały około sto punktów, wahały się pomiędzy 1450 a 1500 i ustaliły się przy kursie 1475, w Krakowie 1550 do 1650.

Polska Nafta u nas 2225, w Warszawie 2225 do 2300.

Pezety awansowały na 1000.

W akcjach bankowych skromne obroty w akcjach Banku Przemysłowego po 550.

W walutach haussa trwa w dalszym ciągu.

Praga z 230 awansowała na 235, w Krakowie 230 do 240, w Warszawie 237 i pół.

Nowy Jork u nas 7450, w Warszawie 7675 do 7775

Londyn zrobiono 33.700, w Warszawie 34150 do 34800.

Bruksela 578, w Warszawie 580 do 583.

Budapeszt silniejszy 575.

Berlin słabszy z 760 spadł na 740, w Krakowie 740 do 750, w Warszawie 725 do 730.

Wiedeń obniżył się na 0'11'25, w Krakowie i w Warszawie 0'10 i pół do 0'11'25.

Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

Z GIELDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 18. sierpnia.

Wczoraj dzień cały na dolary formalna haussa, cena ich podniosła się o 300 do 350 punktów. Stosownie też i inne waluty. Na marki niemieckie tendencja zmniejszowa, od rana spadły one o 60 do 70 punktów.

Dolary amerykańskie 7600 do 7640, jedynki i dwójki 7500 do 7540, dolary kanadyjskie 7450 do 7460, jedynki i dwójki 7350 do 7360, marki niem. 7'60 do 7'80, setki 7'50 do 7'70, drobne 7'40 do 7'50, leje 54 do 56, drobne 53 do 54, czeskie korony 205 do 210, drobne 200 do 202, austr. tysiączki now. em. 600 do 650, austr. tys. star. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 165, 50-kor. 35 do 45, 20-koronówki 20 do 25, 10-kor. 12 do 14, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, austr. stem. płowane 14 do 14 i pół, austriackie przekazy 13 i pół do 13 i trzy czwarte, ruble pięciosetki 1'40 do 1'60, setki 1'40 do 1'50, 25-rub. 1'35 do 1'45, 10-rub. 1'30 do 1'40, reszta drobnych 0'80 do 0'90, dumskie tysiączki 25 do 35, 250-rub. 15 do 20, karbowanice 1 do 3, hrywny 4 do 8, franki franc. 580 do 590, funty szterl. 30.000 do 31.000, franki szwajcarskie 120 do 1300.

Złoto: 20-koronówki 27.500 do 28.000, 20-frankówki 26500 do 27.000, 20-markówki 29600 do 30.000, funty szterl. 26500 do 27000, 10-rublówki 32500 do 33500, dolary 750 do 780

Srebro: korony 600 do 610, 5-koronówki 3050 do 3080, floreny 1520 do 1550, ruble 2440 do 2450, kopiejki 13 do 14, dolary amerykańskie 5850 do 5900, połówki i ćwiartki 5600 do 5700, dolary kanadyjskie 5500 do 5600, drobne 5400 do 5450, leje 600 do 610.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17. sierpnia

(PAT.) Transakcje. Akcje: Bank Małopolski 725, Bank Związk. Spół. Zarobkowych 2100, Polskie Tow. handlowe 900, Zieloniewski 6700, Warszawska spółka budowy par. 1650, Cegielski 4400, Trzebinia fabryka maszyn 2150, Zakł. amun. Państw. 900, Siersza gór. 13500, Tepege 750, Krakus 2500, Fabryka raf. Chodorów 4500. — Waluty: Dolary St. Zjedn. 7600, franki franc. 12'50, franki szwajcarskie 1490, marki niemieckie 7'50, korony austriackie 0'10 i trzy czwarte, korony c. k. 240

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. sierpnia.

(m.) Na wczorajszej warszawskiej giełdzie oficjalnej waluty mocno, za wyjątkiem marki niemieckiej. Akcje mocno, przy końcu słabiej.

Na giełdzie nieoficjalnej pod wpływem wiadomości z Gdańska, że na tamtejszej giełdzie dolar doszedł do 1050, wybuchła formalna parika.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 17. sierpnia.

(PAT.) Transakcje. Obligacje: 7 proc. oblig. Starachowice 100, 4 proc. pożyczka premijowa 1560, 4 proc. list. zast. Banku Kred. (mk.) 55'75, Waluty: Dolary Stanów Zjed. 7670, dolary kanadyjskie 7500, franki belgijskie 582, marki niemieckie 7'65. — Czeki: na Belgię 580, Berlin 7'30, Gdańsk 7'27 i pół, Londyn 34150, Nowy Jork 7675, Paryż 610, Szwajcaria 1485, Wiedeń 11'25, Praga 237'50.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 17. sierpnia.

(PAT.) Początkowe: Berlin 0'51, Holandia 204'05, Nowy Jork 525'25, Londyn 23'49, Paryż 43'40, Mediolan 23'60, Praga 15'50, Budapeszt 0'34 i pół, Zagrzeb 1'55 i pół, Warszawa 0'07 i pół, Wiedeń 0'0 siedm ósmych, austr. stempl. 0'01 i jedna ósma, Sofia 3'00.

Zurych, 17. sierpnia.

(PAT.) Końcowe: Berlin 0'49, Holandia 204'40, Nowy Jork 524'75, Londyn 23'49, Paryż 41'65, Mediolan 23'65, Madryt 82'30, Bruksela 39'45, Kopenhaga 113'50, Sztokholm 138'40, Chrystjama 91'00, Buenos Aires 191'00, Praga 15'30, Budapeszt 0'35, Zagrzeb 1'52 i pół, Warszawa 0'07, Wiedeń 0'0 siedm ósmych, austr. stempl. 0'0 siedm ósmych, Sofia 3'00.

Listy zastawne za sta. i zm. (wzrosty i spadki)

Banku Małopolskiego 4 i pół proc.	104'50	106'50	—	—
Banku hip. gal. 4 i pół proc.	105'—	107'—	—	—
Bank hip. gal. 4 proc.	100'—	102'—	—	—
Bank hip. ziem. 4 i pół proc.	99'—	101'—	—	—
Polski bank kraj. 4 i pół proc.	101'—	103'—	—	—
Polski bank kraj. 4 proc.	100'—	102'—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107'—	109'—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102'—	104'—	—	—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99'—	101'—	—	—

Obligacje za sta. i zm. (wzrosty i spadki)

Korona. Bank kraj. 4 i pół proc.	90'—	103'—	—	—
Korona. Bank kraj. 4 proc.	97'—	99'—	—	—
Koleje towar. Bank kraj. 4 proc.	92'—	94'—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1903, 4 proc.	92'—	94'—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4 proc.	92'—	94'—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4 proc.	92'—	94'—	—	—
Pol. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkół)	91'—	94'—	—	—
Pol. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91'—	96'—	—	—
Pol. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	93'—	100'—	—	—
Pożyczka Lwowa z r. 1896 4 proc.	92'—	94'—	—	—
Pożyczka Lwowa z r. 1908 4 proc.	92'—	94'—	—	—
Pożyczka Lwowa z r. 1911 4 proc.	92'—	94'—	—	—

V Waluty

Ruble carskie po 100 r.	150'—	170'—	—	—
po 500 r.	150'—	170'—	—	—
drobne	50'—	70'—	—	—
czeskie po 1000 r.	20'—	30'—	—	—
po 250 r.	15'—	25'—	—	—
kierunki (po 40 i 20)	—	—	—	—
Karbowanice po 1000	1'—	3'—	—	—
Hrywny po 500 i wyżaj	4'—	8'—	—	—
1 frank francuski	380'—	610'—	—	—
1 frank szwajcarski	1350'—	1450'—	—	—
1 l. Sterling	53000'—	34000'—	—	—
1 dolar amerykański	7450'—	7600'—	—	—
Dolary amer. drobne (1 i 2)	7350'—	7500'—	—	—
1 dolar kanadyjski	7350'—	7500'—	—	—
Marki niemieckie (po 100)	7'—	8'—	—	—
(po 100)	6'—	7'—	—	—
(drobne)	5'—	6'—	—	—
Lei rum. baskie po 500	57'00	62'00	—	—
drobne	54'00	59'00	—	—
Liry włoskie	310'—	340'—	—	—
Czeskie korony	220'—	240'—	—	—
Korony austr. niem. stemplowane	—'10	—'13	—	—
Korony węgierskie	5'—	6'—	—	—
Franki belgijskie	555'—	575'—	—	—
Korony szwedzkie	—	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—	—

VI Dewizy

Na Londyn	33500'—	34500'—	—	—
Paryż	590'—	620'—	—	—
Zurych	1875'—	1475'—	—	—
Praga	220'—	240'—	235'—	—
Budapeszt	5'25	6'25	—	—
Wiedeń	—'10	0'15	—	—
Berlin	7'—	8'—	—	—
Belgrad	80'—	90'—	—	—
Zagrzeb	—	—	—	—
Nowy Jork	450'—	7550'—	—	—
Mediolan	310'—	340'—	—	—
Bukareszt	58'—	64'—	—	—
Bruksela	560'—	580'—	—	—
Kopenhaga	—	—	—	—
Finlandya	—	—	—	—
Holandya	2600'—	2800'—	—	—
Szwecya	—	—	—	—
Norwegja	—	—	—	—



WOJSKOWY TYDZIEŃ SPORTOWY O. K. X. W PRZEMYSŁU.

(Depesza własna „Gazety Porannej“).

Przemysł, 18. sierpnia

Wojskowy Tydzień sportowy O. K. w Przemysłu kończy się w sobotę. W odbytym wczoraj biegu myśliwskim (ciąg dalszy) startowało 11 koni. 1) Ppor. Szumski, 20 p. ul. (st. kl. gniada „Baśka“); 2) Mjr. Hackbeil, 6 p. sap. (st. w. siwy „Hetman“); 3) Ppor. Kulesza, 22 p. ul. (st. w. gniady „As“).

I. POLSKI LOT OKREŻNY.

Jak już donieśliśmy, dnia 10. września b. r. odbędzie się I. polski lot okrężny o pułk. har. Im. M. S. Wojsk. na przebiegu: Warszawa — Lwów — Kraków

szawa (1300 km.). Są to zawody dla dyplomowanych pilotów polskich na maszynach lotniczych kl. C (lotnictwo silnikowe). Ostatnim właścicielem pucharu staje się organizacja lotnicza, której przedstawiciele w ciągu 3 lat z rzędu zwyciężyli w zawodach. Nazwisko każdorazowego zwycięzcy zostaje wyryte na pucharze. Poza pucharem M. S. Wojsk. ofiarowały nagrody miasta: Warszawa, Poznań, Kraków i Lwów (ten ostatni pierwszemu na przestrzeni Warszawa — Lwów).

Organizacyjną stronę zawodów objęła Kom. Sportowa Aeroklubu R. P. (Sekretariat Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37 m. 9).

Zawody rozpoczną się 10. września o godzinie 6 rano, tak, że we Lwowie pierwsze aparaty spodziewane są między 8—9 g. Każdy z uczestników lądaje po drodze we Lwowie, Krakowie i Poznaniu, gdzie na lotnisku otrzymuje wizę od komisarza sportowego.

WYŚCIGI KONNE W PIOTRKOWIE.

Dzięki pracy i nie oglądaniu się na kosztą „Piotrkowskiego Tow. popierania hodowli koni“, wyścigi piotrkowskie mają już ustaloną sławę. Obecnie, w dniach 13., 15. i 17. b. m., odbyły się tam wyścigi, do których zgłoszono zgórą 100 koni. Z wybitniejszych stajen polskich bierze w wyścigach udział stajnia dzikowska, Tarnowskich. Z jeźdźców-gentelm. zanotować trzeba mjr. Römmela i Artura Tarnowskiego. Jeździ szczególnie dużo oficerów. Naturalnie czynnym jest i totalizator, który przy udziale licznych pobliskiej Łodzi, operuje wcale poważnymi sumami.

REGATY W BYDGOSZCZY.

Na odbytych dnia 15. sierpnia regatach w Bydgoszczy zwycięstwo odniosło Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Drugie miejsce uzyskało Warszawskie Tow. Wioślarskie.

PILKA NOŻNA.

KOMUNIKAT L. O. Z. P. N.

Kolegium Sędziów wyznacza następujących sędziów na prowadzenie zawodów footballowych:

20. sierpnia. Przemyśl: Makkabi — Polonia p. D. Schargel.

20. sierpnia. Tarnopol: Hasmonea — Jehuda, p. Kronik.

20. sierpnia. Stryj: Hakoah — Pogoń, p. N. Schargel.

Równocześnie zawiadamia się, że dnia 20. sierpnia o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kawiarni Szkołkiej posiedzenie komisji dyscyplinarnej Kolegium sędziów.

W Wilnie:

W. K. S. Wilno — STRZELEC 3:1.

Mistrz Wilna poniósł klęskę, występujący ze zbyt wielką ilością graczy rezerwowych.

WYJAŚNIENIA I PORADY

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Szkoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. 1000

POSADY I PRACE

Magister farmacji poszukuje posady. Łaskawo zgłoszenia pod „MAGISTER“ do Administracji. 5535

Wytowna, młoda wyształcona pani, poszukuje m. ejsc sekretarki lub bibliotekarki w zamężnym domu na wsi. Łaskawo oferty: Lwów, Zyblikiewicza 8, Pp. Tabińscy dla R. Steckiej. 6639

Biuro Niemieznowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca i umieszcza nauczycielki, instruktorów, Francuski, Niemki, bony Polki, nianie, służące do wszystkiego, kucharki, kucharzy, lokaj, rozmaita służbę, oficyalistów gospodarczych, lasowych, leśniczego z wyjązszą szkołą lasową. 5514

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

MASZYNY do pisania wszystkich systemów nawet znieszczone, kupuje i płaci najwyższe ceny FELIKS LITWIN, specjalny Zakład mech. dla napraw maszyn do pisania, Lwów, ul. św. Michała 8. (Boczna K. Ściuszki). 6663

MALON MAHONIOWY, sypialnia mahoniowa, garnitury klubowe, garnitury kancelaryjne, szafy, kanapy do spania, serwantki, dywan perski 2 X 3, porcelana do sprzedania po cenach okazjonalnych w Hali Aukcyjnej, Lwów, Akademicka 3, I. piętro. 6664

Dywan perski bardzo ładny sprzedam tanio: Niemieznowska, plac Akademicki 3. 5532

Willa 9 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, stajnia, wozownia, trzy czwarte morga sadu, sprzedam, oglądać od 3—6. Wierzbowa 1, obok Targów Wschodnich, łaniec św. Zofii. 5528

Włóki kamienie, maszyny, turbiny, transmisje, pasy, motory ropne, lokomobile, gąry po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 3381

Kasę wertheimowską Nr. 3 dobrze utrzymaną kupi fabryka „Dąb“, Lwów, Łyczakowska 27. 5486

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Unieważnia się zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko por. w rez. Heftera Izidora. 5533

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dla 2 uczenie pokój i wikt za wiktuały. Zielona 54, I. piętro, drzwi 4. 5507

Urządnik naftowy poszukuje pokoju możliwie z osobnym wejściem w okolicy śródmieścia. Zgłoszenia pod „Doktor praw“ przyjmuje Administracja Gazety Porannej. 5517

ROZMAITA

Negrografię i Planodruki wykonuje Zakład Graficzny U. ia, Sykstuska 10. 5516

Who chce poznać przyszłość, zdobyć powodzenie? Od 11—3. Stryjska 46, parter (w ogrodzie). 5527

Iwonicz pensjonat „Ustronie“ p. Teodorowiczowej otwarty do końca września, pokój z utrzymaniem 5000 Mk. dni nois. 6579

Tryery młyńskie, łuszczarki „Rex“, aspiratory, oraz wszelkie maszyny i przy ory młyńskie poleca „Roll-Industria“ S. A. Lwów, Fredry 9, telefon 643. Dostawa natychmiastowa ze składów we Lwowie. 6498

Kapelusze i woale załobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 5148

Rymanów-Zdrój. Pokoje z pensjonatem. Cens bardzo przystępna. Zgłoszenia M. Zmarzowa. Rymanów-Zdrój. 5178

Bieliznę wską, damską, pościelową, przyjmuje do szycia szałwia, Teatyńska 1A. 5258

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Schwarz b. sekund. szpit. pow. Lwów. Słowackiego 4, nap. gł. poczty. Leczenie lampą kwarcową. 5538

Obiady domowe na zamówienie, dla inteligencji, ulica Szopena 4, II. piętro, na prawo. 5596

Siatki druciane dla ogrodzeń domostw, will, ogródów, placów tenisowych, ochronne dla fabryk, na okratowanie okien, poleca najtaniej fabryka „Druć“, Lwów, Zamarstynowska. Króla Jana III. 5. 5531

Materiały budowlane

dostarcza Biuro handlowe 6660

TADEUSZA CZERŃSKIEGO WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 11.

Przyw. Gimnazjum żeńskie z praw. publ. im. Ad. Mickiewicza w KIELCACH poszukuje wykwalifikowanego

Kierownika

Zgłoszenia osobiste we Lwowie, piątek godz. 6—7 ul. Gródecka 11, II. p. u. Pp. Nachf. 5530

Inżynier

6617 budowy maszyn rolniczych, oraz kół i wozów z kilkuletnią praktyką warsztatową zagranicą i w kraju poszukuje odpowiedniej posady.

Łaskawo zgłoszenia sub: WPG. 1218 „Inżynier“ RUDOLF MOSSE, Warszawa, Marszałkowska 124.

Zdolnego pomocnika handlowego bufetowca

(pierwsz rzedna siła fachowa) przyjmie natychmiast firma „ZAKOPANE“ Lwów, Akademicka 24. 6652

Lokomobile, Kotły parowe

nowe i używane ruchome i leżące

we wszystkich żądanych wielkościach, dalej Maszyny parowe, rezerwuary, ogniska z rusztami schodowymi, żelazne kominy, maszyny do obróbki drzewa, kompletne urządzenia fabryk etc.

ARTHUR LOEWENSTEIN, Act. Gesellschaft Berlin W. Motzstr. 69.

Adr. telegr. Dalotra Berlin. 6600

-- Dzielni zastępcy poszukiwani. --

Odsprzedawcom wysoki rabat.

Maszynki do spajania

Stanisław ABL

Lwów, ul. Legionów 11, 2

Filja: ul. Sykstuska 3.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. J. MUND b. sekundarjusz szpitala wiedz. i lwowskiego ordynuje od 8—9, 12—1 i 3—6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 5396

Lekarz dentysta Emil Hersslík ordynuje w SAMBORZE przy ul. Konarskiego 9. Przyjmuje od 9—12 i od 3—6. 5468

Biuro Węglowe

W. TIEGER 5451

Lwów, Pasaż Hausmanna 9 dostarcza węgiel górnośląski i krajowy jakoteż koks z pierwszorzędnymi kopalniami po cenach konkurencyjnych. Dostawa rybła.

DO SPRZEDANIA

6-cio morgowy kompleks dla celów kolejowych z torem przemysłowym. Bliższe wiadomości, Tow. Akc. „Reklama Polska“, Lwów, Romanowicza 10. 5518

CZAS 
odnowić przedpłatę!

BRACIA MUNDLWOWSKA FABRYKA PAPY DACHOWEJ
ASFALTU E.T.C.

Dostarcza po cenach fabrycznych doborową

PAPĘ dachowąprzedwojennej jakości **PLYTY** izolacyjne
do fundamentów, **ASFALT, TER, LAK**
DACHOWY, KARBOLINEUM etc.Jako specjalność wyrabiamy praktyczny
materiał do krycia dachów**„TEREXIT“**zastępuje gont, blachę, dachówkę i jest w ce-
nie o wiele tańszy. 5537

Oferty i wzory na żądanie.

Biuro Centralne Lwów
Sykstuska 25.**„P O D O L E“**

Zakłady mech. odlew. żel. i miedzi

w Tarnopolu dostarczają natychmiast

- 1 maszynę parową 8—10 HP „Twerdy“
- 1 pompę parową „Worthington“
- 1 pompę parową do kwaśnego zacieru
- 2 pompy rotacyjne do słodkiego zacieru
- 1 pompę wodną do ruchu parowego 60 hl. na godzinę
- 1 pompę centrifugalną
- 2 chł. dniki spirytusu o miedzianych wnętrzach
- 1 piurkę do ziemniaków z elewatozem
- 1 parnik „Henzego“
- 2 rozdrabiacze
- 1 zbiornik spirytusu 170 hl. pojemności
- 1 motor benzynowy 16 HP
- 1 kacz zacierną 60 hl. pojemności
- 1 motor ropowy 18 HP.

6659

Białe obuwie

czyści i odnawia nieszkodliwy i wypróbowany

„BIAŁOBYSK“

Wszędzie do nabycia!

Główny skład wysyłkowy: 10815

„GALEN“ Lwów, Piekarska 53

Pasy skórzanewiedeńskie I-a
i artykuły techn. poleca ta-
nio „WENTYL“ Lwów, Gró-
decka 1. 36. Tel. 737. 5419**KOŁDRY**MATERACE, KOCE, PODU-
SZKI, POSZEWKI, PRZEŚCIE-
RADZA, SIENNIKI — poleca
oraz przerabia pościel najtaniej**Kazimierz Skibiński**

Lwów, Kopernika 4. Naprzeciw handlu p. Szkwrona.

65.9

„Dewaitis“Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la
Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewaj-
tis“ w Pacykowie pod Stanisławowem. 5833**HACELE**

Pierwszej Polskiej Fabryki Haceł

„PODKOWA“ W SOSNOWCUnie ustępują najlepszym zagranicznym.
CENY KONKURENCYJNE. 6069**Reklama**
jest dźwignią
handlu i Przemysłu**Izba Pracodawców**w przemyśle naftowym w Bitkowie zamierza
wybudować w bieżącym roku**I-no Przeszło**
na Bystrzycy nadwórniańskiej
konstrukcji żelazo-betonowej

o rozpiętości 24 metry.

Uprasza się o wniesienie oferty na wyko-
nanie tej roboty pod adresem Izba Pracodaw-
ców w Bitkowie obok Nadwórnej. 6628

Budowa reszty przesł w przyszłym roku.

FRENCH
LINE**Compagnie Generale Transatlantique****WARSZAWA**
ulica Królewska Nr. 27.ADRES TELEGRAFICZNY:
„TRANSATPOL“.Oddziały: Równe Szosowa 45.
Baranowiec Szosowa 143.Największe Towarzystwo na świecie. **120 własnych okrętów**, które zawierają **1,038.458 ton** (jeden
milion trzydzieści ośm tysięcy, czterysta pięćdziesiąt ośm ton).**Baczność!** Dla wygody pasażerów naszych z Małopolski wschod. otworzyliśmy
oddział we Lwowie przy ul. Gródeckiej 1. 83.

Towarzystwo nasze posiada bezpośrednią komunikację pocztową między

Havre'm a Nowym Jorkiem, St. Nazaire'm a Kubą i Meksykiem.

Odjazdy do Stanów Zjednoczonych odbywają się co 3 dni z portów naszych.

Wszelkie informacje w sprawie wyjazdu do **Ameryki północnej, do**
Kuby i Meksyku udziela biuro nasze bezpłatnie. Wszyscy pasażerowie
t. zw. „prepaidów“ naszych z Małopolski wschod. proszeni są o zgłaszanie
się po informacje do oddziału naszego we Lwowie.

5531

Cena do Nowego Jorku ze Lwowa 114 dolarów.